PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 89 (103) ROK II. WARSZAWA — PIĄTEK, 1 KWIETNIA 1949 R. WYDANIE F. CENA 5 ZŁ

Sejm jednomyślnie uchwalił budżet na rok 1949

Kilkudziesięciu posłów bierze udział w szczegółowej rozprawie nad preliminarzem

Dnia 30 bm. plenum Sejmu jednomyślnie uchwaliło w drugim i trzecim czytaniu, po szczegółowej dwudniowej rozprawie przy udziale kilkudziesięciu posłów, rządowy projekt ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1949. Zabierający w debacie głos posłowie omawiali poszczególne części budżetu, wyrażając pozytywne stanowisko wobec Rządu. Debata dała wyraz szybkiemu rozwojowi Ludowego Państwa na wszystkich odcinkach życia publicznego. Niemniej jednak znalazło się szereg wypowiedzi krytycznych, dotyczących poszczególnych prac niektórych resortów. Dziś, dn. 31 marca Sejm omówi Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1949 .Dziś również minister Spraw Zagranicznych, tow. Modzelewski odpowie na interpelację posłów w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Przebieg debaty w dniu 30 bm. w obecności członków Rządu z Premierem i Wicepremierami na czele był następujący:

Pierwszym mówcą w drugim dniu obrad był **tow. pos. Kuroczko (PZPR)**, który omawiał zagadnienia oświatowe. Budżet Ministerstwa Oświaty wskazuje najpoważniejszy wzrost pozycji płac — stwierdza mówca — co dało nauczycielowi warunki startu, których nie miał i nie mógł mieć w ustroju kapitalistycznym. Unormowanie płac nauczycielskich urealnia zasadę bezpłatności szkoły i nauczania. Akcja oszczędnościowa na terenie szkoły — to przede wszystkim walka z drugorocznością, która kosztuje Państwo rocznie miliardy i opóźnia wejście tysięcy młodych ludzi do procesu produkcji. Ulepszenie metod nauczania, znormalizowanie programów, doskonalenie kadr nauczycielskich i zbudowanie 7-klasowej szkoły na wsi — oto metody do zwalczania tego zła społecznego.

Jedyna i najpiękniejsza droga nauczyciela polskiego — mówi tow. Kuroczko — to coraz żywsze i mocniejsze powiązanie z klasą robotniczą i chłopską.

Pos. Langer (SL) wyraził uznanie dla prac Ministerstwa Skarbu.

Rozwój Wybrzeża i sprawy Śląska

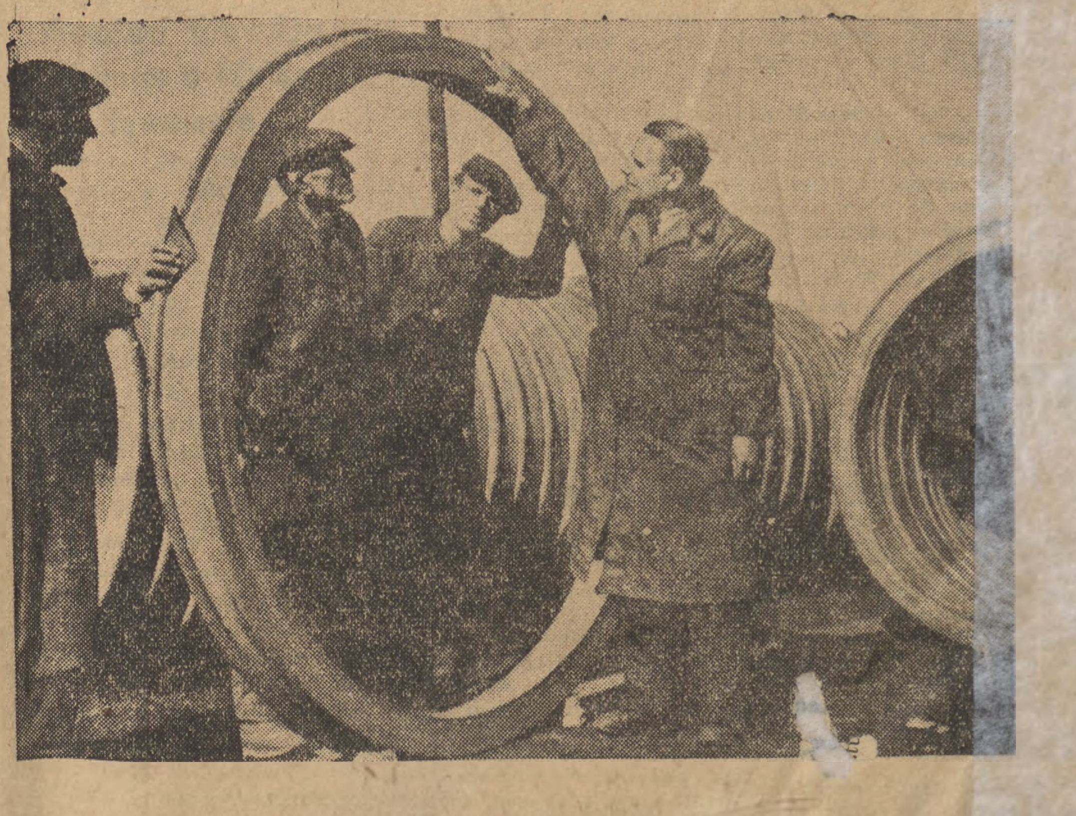
Pos. Stefański (SD) poświęcił przemówienie zagadnieniom Wybrzeża, stwierdzając, że wysiłek pracowników portowych podniósł zespół portowy Gdańsk — Gdynia na czołowe miejsce w Europie. Na wszystkich odcinkach nastąpiła wyraźna poprawa, zwiększyła się wydajność połowów ryb. W ostatnim tygodniu rybacy osiągnęli rekordowe połowy.

Tow. poseł Nieszporek (PZPR) mówił o reformie płac i wydajności pracy w przemyśle. Reforma objęła około 3 milionów robotników i usunęła dotychczasowe niesprawiedliwości, spełniając swoje zadanie. Nie wszędzie jednak i nie wszystkie zalecenia zostały wprowadzone w życie, np. niedostatecznie załatwiono wynagrodzenia robotników wysokokwalifikowanych. Szczególną troską Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego powinna być sprawa zaopatrzenia w mięso i tłuszcze robotniczego Śląska. Mówca zwraca uwagę na dużą wagę zagadnienia szkolenia kadr i szkolnictwa przemysłowego.

Ciekawe przemówienie **pos. Kaliszewskiego (SD)** poświęcone było zagadnieniom kultury i sztuki. Mówca krytycznie ocenia dotychczasową akcję upowszechnienia muzyki i malarstwa. Ani elitarne programy sal koncertowych, ani pokazy malarstwa, którego nikt nie rozumie, nie zachęcą mas do sztuki. Należy skończyć z rozpowszechnianiem muzyki formalistycznej, a grać Chopina, Moniuszkę, Czajkowskiego i Karłowicza, Smetanę i Dworzaka.

(Dokończenie na str. 4)

Robotnik — racjonalizator



Tow. Władysław Kabała (pierwszy z prawej) kierownik młotowni w hucie „Ostrowiec" udoskonalił produkcję obręczy kół parowozowych i wagonowych. Dzięki temu udoskonaleniu osiągnięto wzrost produkcji o 40 proc., przy jednoczesnym zmniejszeniu jej kosztów.

Pakt atlantycki godzi w interesy Włoch — stwierdza Togliatti

(a) RZYM (PAP). Na początku obrad KC Włoskiej Partii Komunistycznej w dniu 29 bm., sekretarz generalny partii Togliatti wygłosił referat na temat zadań Partii Komunistycznej w walce o pokój. Togliatti podkreślił, że przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z interesami narodu.

Następnie Togliatti wymienił 3 główne przyczyny obecnej polityki imperializmu: 1) dążenie do ekonomicznego i politycznego panowania nad światem, 2) niepokój imperialistów z powodu załamania się ich frontu w Chinach i w Azji południowo-wschodniej, 3) obawa przed kryzysem gospodarczym w USA.

Największą przeszkodą w realizacji planu podżegaczy wojennych — stwierdził Togliatti — jest wola pokoju, ożywiająca ludy całego świata. Toteż blok imperialistyczny jest w rzeczywistości bardzo słaby.

Mówca podkreślił, że komuniści włoscy przywiązują wielką wagę do Paryskiego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Albańska delegacja rządowa podejmowana w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wydał 30 bm. przyjęcie na cześć, bawiącej w Moskwie delegacji rządu Republiki Albańskiej.

Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie delegacji albańskiej z premierem Hodżą na czele. Ze strony radzieckiej wzięli w nim udział wicepremier Mikojan, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RSFRR, Własow, przewodniczący Rady Ministrów RSFRR, Czernousow, ministrowie Kaftanow, Mieńszykow, Smirnow, Zwieriew, Judin, wicepremier spraw zagranicznych Zorin, marszałek Wierszynin i inni.

Ponadto byli obecni członkowie poselstwa albańskiego w Moskwie z ministrem pełnomocnym Prifti na czele ambasadorowie i posłowie szeregu krajów oraz przedstawiciele radzieckiej i zagranicznej prasy.

30 marca poseł Albanii w Moskwie Prifti wydał przyjęcie na cześć albańskiej delegacji rządowej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie delegacji albańskiej z premierem Hodżą na czele, członkowie rządu radzieckiego z wicepremierem Mikojanem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego i dziennikarze.

Strach amerykańskiej ambasady przed brytyjskim uczonym

(a) LONDYN (PAP). — „Wrocław zapoczątkował wielki ruch w obronie pokoju. Kongresy Pokojowe w N. Jorku i w Paryżu w pełni kontynuują inicjatywę wrocławską" — stwierdził znakomity uczony brytyjski, prof. Bernal.

Prof. Bernal, wybitny fizyk i krystalograf, jest jednym z tych intelektualistów brytyjskich, którym Amerykanie odmówili wizy wjazdowej, by uniemożliwić im udział w nowojorskiej Konferencji Intelektualistów.

Opowiadając, jak potraktowano go w ambasadzie amerykańskiej w Londynie, prof. Bernal stwierdził, że zapytano go przede wszystkim, czy jest członkiem partii komunistycznej, czemu zaprzeczył.

Drugie pytanie brzmiało: „Czy sympatyzuje pan z ruchem komunistycznym?" Prof. Bernal odpowiedział, że, by dowiedzieć się o tym, powinni przeczytać jego książki.

Wówczas zirytowany urzędnik ambasady krzyknął: „Unieważnić wizę!" Całe „przesłuchanie" trwało zaledwie kilka minut.

Narody Ameryki Łacińskiej pokrzyżują plany imperialistów

(a) N. JORK, (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii, Prestes w wywiadzie udzielonym ukazującemu się w Hawanie dziennikowi „Hoy" oświadczył, że imperialiści z Waszyngtonu pragną stworzyć w krajach Ameryki Łacińskiej potężne bazy zaopatrzenia i surowców dla swych awanturniczych planów.

„Narody Ameryki Łacińskiej — oświadczył Prestes — powinny się zjednoczyć z siłami demokratycznymi całego świata w walce o pokój i przyczynić się do zadania ciosu agresywnym planom imperialistów USA".

„Jeżeli zdradzieckie kliki rządzące po dyktatorsku w naszych krajach — stwierdził w zakończeniu Prestes — będą usiłowały wciągnąć nas do walki przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, to przekształcimy tę walkę w walkę wyzwoleńczą, w wojnę przeciwko uciskowi imperialistycznemu.

KP Holandii odmawia parlamentowi prawa ratyfikowania paktu agresji

(a) HAGA (PAP). — KC Komunistycznej Partii Holandii podjął uchwałę protestującą przeciwko wciągnięciu kraju do paktu atlantyckiego. KC KP Holandii stwierdza, że rząd chce postawić naród przed faktem dokonanym i ma nadzieję, że doprowadzi do ratyfikowania paktu atlantyckiego ex post drogą formalnego głosowania w parlamencie.

Partia Komunistyczna stanowczo protestuje przeciwko tym metodom. Obie Izby parlamentu były wybrane w ub. roku i wyborcy nie wiedzieli wówczas o pakcie atlantyckim i nie przypuszczali, że przywódcy większości parlamentarnej wkroczą na tę drogę. Wobec tego parlament w dzisiejszym swym składzie nie ma prawa podejmowania uchwały, która grozi krajowi wciągnięciem do nowego konfliktu.

Partia Komunistyczna Holandii domaga się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów

Przed nową dewaluacją w krajach marshallowskich

(e) PARYŻ (PAP). Stany Zjednoczone podejmują kroki, zmierzające do przeprowadzenia reform walutowych we wszystkich krajach marshallowskich. Celem tych reform ma być obniżenie kursu wymiennego walut wspomnianych krajów w stosunku do dolara.

Prasa francuska cytuje oświadczenie przedstawiciela administracji planu Marshalla na Francję — Bruce, który stwierdza, że francuski plan zwiększenia produkcji jest „trudny do wykonania" i proponuje przeprowadzenie reformy waluty, obniżenie poziomu konsumpcji i ograniczenie inwestycji.

Po zgodzie na rokowania z Izraelem wojskowy zamach stanu w Syrii

Sługus imperialistów — dyktatorem wojskowym

(a) LONDYN (PAP). — Według doniesień, otrzymanych przez agencję Reutera z Ammanu i Kairu, armia syryjska, popierana przez niektórych polityków, dokonała zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową.

Przewrotu dokonano w nocy z wtorku na środę. Aresztowany został dotychczasowy prezydent Syrii Shukri El Kuatli wraz z [illegible] ministrami. Wojsko [illegible] wszystkie gmachy rządowe. [illegible] dowódca armii syryjskiej, płk Zaim, [illegible] obejmuje władzę [illegible] chwili powstania now[illegible]

Jeden z dzienników [illegible] w Ammanie podaje [illegible] przyczyn[illegible] u: 1) zgoda rządu [illegible] na rokowania [illegible] 2) udzielenie [illegible] budowę rurociągu [illegible] koncesji towarzystwu amerykańskiemu naftowemu „Transarabian Pipeline Company". [illegible]

[illegible] Korespondent agencji Te[illegible]

[illegible] oświadczeń opinii o znaczeniu tego przewrotu — wiadomość o nim nie była niespodzianką dla obserwatorów politycznych w Kairze, gdzie w ciągu wielu dni krążyły pogłoski o planowanej akcji anglo - amerykańskiej przeciwko niezależności Syrii i Libanu.

Strategzy zachodni knując plan utworzenia wschodnio - śródziemnomorskiego paktu, skierowanego przeciwko ZSRR, napotkali na największe trudności w krajach Bliskiego Wschodu, położonych na ważniejszych strategicznie drogach między Turcją i światem arabskim i na wschodnim wybrzeżu morza Śródziemnego, uważanego przez imperialistów za najlepsze miejsce dla budowy baz morskich.

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że według krążących pogłosek utworzenie rządu powierzono deputowanemu parlamentu Emirowi Adel Arslanu, którego popiera syryjska „partia ludowa". Na czele tej partii stoi Ruždi Kehi. „Partia ludowa" znana jest ze swych tendencji proangielskich.

(f) KAIR (TELEPRESS). — Przeszłość obecnego samozwańczego dyktatora Syrii, pułkownika Zaima rzuca ciekawe światło na zamach stanu, dokonany w Damaszku.

Organizator zamachu stanu rozpocząął swą wojskową karierę w tureckiej Wyższej Szkole Wojennej, służył on też w armii tureckiej podczas pierwszej wojny światowej, gdy Turcja walczyła po stronie cesarskich Niemiec.

Podczas drugiej wojny światowej, pułkownik Zaim służył francuskiemu rządowi Vichy i okupacyjnym armiom marszałka Petaina.

(Dokończenie na str. 2)

Młodzież radziecka kroczy w awangardzie młodzieży całego świata

Pieśnią o Stalinie śpiewaną we wszystkich językach ZSRR rozpoczął się XI Zjazd Komsomołu

Dnia 29 marca o godzinie 5 po południu w Moskwie, w wielkim Pałacu Kremlowskim, rozpoczął obrady XI Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

W sali zebrał się kwiat młodzieży radzieckiej. Wybitni hutnicy i górnicy, znane w całym kraju młode tkaczki, traktorzyści, brygadziści kołchozowi i kierownicy ogniw, budowniczowie i nauczyciele, lotnicy i marynarze. Dźwięczny głos dziewczęcy zaintonował pieśń o wielkim wodzu i nauczycielu, towarzyszu Stalinie. Wciąż nowe głosy przyłączają się do chóru. Każdy śpiewa tę pieśń w swym ojczystym języku. Śpiewają synowie i córki narodu rosyjskiego, smagli Uzbecy, Turkmeni, Tadżykowie, dziewczęta łotewskie, estońskie i litewskie, chłopcy i dziewczęta Ukrainy, Mołdawianie, Gruzini, Ormianie, Białorusini.

Loże dla gości wypełniły delegacje zagranicznych organizacji demokratycznej młodzieży, wśród nich delegaci Związku Młodzieży Polskiej Morawski i Stasiak.

Zjazd zagaił sekretarz KC Komsomołu Michajłow, który wśród burzliwych oklasków i długo niemilknących owacji zgromadzonych, przekazał pozdrowienia zjazdu wielkiemu wodzowi komunizmu, Stalinowi.

Wśród entuzjastycznych owacji zjazd wybrał do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b), a na honorowego przewodniczącego Generalissimusa Stalina.

Referat sekretarza KC WLKZM

W pierwszym punkcie porządku dziennego z obszernym referatem sprawozdawczym wystąpił sekretarz KC WLKZM Michajłow.

(Dokończenie na str. 2)

Robotnicy setek fabryk i hut w walce o oszczędność

Pracownicy PGR podejmują zobowiązania oszczędnościowe

W dalszym ciągu napływają zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planów produkcyjnych podejmowane przez załogi kopalń, hut i fabryk. Zobowiązania usprawnienia pracy i zwiększenia oszczędności podejmują też robotnicy rolni na naradach produkcyjnych w majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nadchodzą też wiadomości o uzyskanych już oszczędnościach.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego nr 18 uzyskano podniesienie jakości produkcji, spadła ilość wybrakowanego towaru. Mistrzami oszczędności okazali się wytwórcy PMT w Łodzi: Jan Gwanda, Franciszek Gruszczak i Roman Olszewski, którzy wykonali części składowe do polewaczki, wynalazek ten przyczynił się do skasowania postojów i obniżył znacznie koszty produkcji.

Załoga kopalni „Sobieski" postanowiła zaoszczędzić w roku bież. 8 milionów zł. Robotnicy Pomorskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych wykonają roczny plan do dn. 15 grudnia i zaoszczędzą 13 miln. zł. Przedstawiciele wszystkich oddziałów Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych z Gdańska Gdyni, Elbląga i Olsztyna zaoszczędzą 35 miln. zł.

Ponadto ostatnio podjęli zobowiązania zaoszczędzenia 21 miln. zł pracownicy MZK w Łodzi, 20 miln. zł — załoga koksowni „Mieszko", 272 miln. zł — pracownicy gdańskiego Urzędu Morskiego, 52 miln. zł załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Łodzi.

Na naradzie produkcyjnej robotników rolnych z majątku PGR — Dobieszowic w pow prudnickim na Górnym Śląsku, postanowiono przedterminowo ukończyć wiosenną akcję siewną oraz uzyskać znaczne oszczędności. M. in. starszy mechanik Alfred Gorka oświadczył w imieniu obsługi traktorów: „Zobowiązujemy się obniżyć zużycie paliwa z 24 kg na 1 ha orki traktorowej do 18 kg". Fornal Franciszek Huta i Robert Szpigiel w imieniu wszystkich kolegów zadeklarowali przez całkowite wykorzystanie maszyn rolniczych i koni roboczych wykonać wiosenną akcję siewną do 10 kwietnia.

Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych Okręgu Łódzkiego podjęli również liczne zobowiązania, które pozwolą na zaoszczędzenie w całym okręgu ponad 100 milionów zł. M. in. postanowiono zastosować nowe metody przy żywieniu trzody chlewnej i racjonalnie dozować paszę dla bydła oraz unormować żywienie koni przez zastosowanie odpowiednich dawek paszy. Poszczególne majątki postanowiły na naradach uzyskać znaczne oszczędności w wysiewanym ziarnie.

DZIŚ W NUMERZE:

Młodzież polska czerpie wzory z walki i pracy Komsomołu

Depesza ZMP do Prezydium XI Zjazdu WLKZM

(h) Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wysłał następującą depeszę do Prezydium XI Zjazdu Komsomołu:

„Drodzy Towarzysze!

Z okazji XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży przesyłamy Wam gorące pozdrowienia w imieniu młodzieży Polski Ludowej.

Na przykładzie bohaterskiej walki i pracy Komsomołu uczy się młodzież polska ofiarności i wytrwałości w tworzeniu ustroju bez wyzysku człowieka przez człowieka — ustroju socjalistycznego.

W naszej wspólnej walce o pokój i postęp zacieśniają się z każdym dniem mocniej węzły przyjaźni i braterstwa między młodzieżą polską i młodzieżą Związku Radzieckiego.

Przesyłamy Wam Towarzysze życzenia nowych zwycięstw i osiągnięć w walce o dalszy rozwój Związku Radzieckiego, w walce o trwały pokój i lepszą przyszłość młodzieży całego świata

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży!

Niech żyje wielki przyjaciel młodzieży Generalissimus Stalin!"

Posiedzenie Głównej Komisji Współdziałania SL i PSL

(a) 27 bm., w gabinecie Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego i pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Współdziałania PSL i SL, w której wzięli udział:

Z ramienia PSL—prezes Stronnictwa, członek Rady Państwa J. Niećko, sekretarz naczelny — pos. K. Banach, prezes Rady Naczelnej — pos. Cz. Wycech, wiceprezes NKW — J. Domański i zastępcy sekretarza naczelnego — dr Br. Thomas i W. Schayer.

Z ramienia SL: prezes Rady Naczelnej — Marszałek Władysław Kowalski, prezes Stronnictwa Ludowego min. W. Baranowski, sekretarz generalny wicepremier A. Korzycki, wiceprezes NKW min. B. Podedworny, zastępca sekr. gen. pos. A. Juszkiewicz i członkowie NKW — Ig. Klimaszewski i J. Szkop.

Główna komisja przedyskutowała i zatwierdziła wytyczne deklaracji ideowej zjednoczenia stronnictw ludowych przedłożone przez Komisję Statutowo-Programową.

Stwierdzając, że rok 1949 jest rokiem ostatecznego i pełnego zjednoczenia obu stronnictw ruchu ludowego, Główna Komisja postanowiła zwołać wspólne dwudniowe posiedzenie Rad Naczelnych na dzień 26 i 27 czerwca br., w celu zatwierdzenia wytycznych deklaracji ideowej i statutu oraz wyznaczenia terminu Kongresu Zjednoczeniowego

Wiosenna akcja siewna obejmie obszar 9 miln. hektarów

(a) W całym kraju czynione są przygotowania do siewów, które rozpoczną się już w tych dniach. W niektórych okolicach, na gruntach wyżej położonych, które dostatecznie obeschły, rozpoczęto już wiosenną orkę i wysiew nawozów sztucznych.

Podczas wiosennej akcji siewnej przewiduje się obsianie ogółem 8.850.000 ha. Łącznie z zasiewami jesiennymi, które objęły obszar 8.060.000 ha. w roku 1948/49 powierzchnia zasiana [illegible] się 14 mln. 800 tys. hektarów, tj. o 600.000 więcej niż w roku 1947/48.

Planem likwidacji odłogów został objęty obszar 725.000 ha.

Ilość nawozów sztucznych, jaka zostanie dostarczona rolnictwu w okresie wiosennym rb. wynosi [illegible] 172 tony.

Obszar upraw roślin przemysłowych, kontraktowanych w ramach wiosennej akcji siewnej w rb. wynosi 532.000 ha.

Poważnym środkiem zmierzającym do podniesienia wydajności i wartości odmianowej naszych zbóż jest zaopatrzenie mało i średniorolnych gospodarstw w ziarno siewne kwalifikowane i odmianowo jednolite, pochodzące z gospodarstw państwowych. Ogółem przeznaczono dla chłopów mało i średniorolnych 13.564 tony ziarna siewnego.

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej wezmą udział 2.022 ośrodki maszynowe. Wiosną br. w pole wyruszy ok. 12.000 traktorów. Na sfinansowanie wiosennej orki zasiewów Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty krótkoterminowe, z których korzystać mogą mało i średniorolni chłopi. Na likwidację odłogów uruchomiony został kredyt w wys. 125 mil. zł. a na nawozy sztuczne w wys. 750 mil. zł.

Nie mieszać religii z polityką — mówią łódzcy robotnicy

(a) W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu radni wyrazili swą solidarność z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. W dyskusji zabrał głos m. in. przedstawiciel Stronnictwa Pracy radny Tomczak, który powiedział: „Duchowieństwo cieszy się w kraju całkowitą swobodą i opieką władz. Najlepszym tego dowodem jest choćby fakt, że w samym tylko woj. łódzkim 300 tys. ha ziemi należy do Kościoła. Jestem upoważniony do tego, aby stwierdzić, że rzemieślnicy woj. łódzkiego protestują przeciwko wykorzystywaniu uczuć religijnych dla celów politycznych".

Uchwalono rezolucję, w której radni domagają się od hierarchii kościelnej uregulowania stosunków z Państwem w myśl oświadczenia Rządu.

Podobne rezolucje zapadły w Warszawie na zwołanym w dniu 30 bm. wiecu Komendy Głównej „S. P." oraz na wiecu pracowników Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Kocią muzyką i zgniłymi jajami powitano w N. Jorku Bevina

N. JORK (TELEPRESS). — Gdy okręt „Queen Mary", wiozący brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Bevina, zawinął do portu nowojorskiego, liczne rzesze obywateli amerykańskich, niosących wielkie transparenty, oczekiwały przy molo.

Jedna grupa demonstrantów, niosących transparenty, krzyczała: „Chcemy widzieć Bevina ze sznurem na szyi wiszącego na najwyższym maszcie „Queen Mary"! Inna grupa, niosła wielkie transparenty, na których widniały napisy: „Wstrętna jest nam polityka Bevina". Transparenty, niesione przez trzecią grupę, składającą się z górników i robotników, głosiły: „Nie chcemy widzieć Bevina w naszym mieście! Wzywamy naród brytyjski, by powołał innego ministra spraw zagranicznych, który poświęciłby się pracy na rzecz demokracji i pokoju".

Po opuszczeniu pokładu „Queen Mary" Bevin udał się na dworzec, skąd miał odjechać do Waszyngtonu. Z chwilą jednak, gdy wsiadał do samochodu, tłum obrzucił go zgniłymi jajkami i pomidorami. Dopiero na skutek interwencji policji, demonstranci rozstąpili się, przepuszczając samochód wiozący niepopularnego ministra.

N. JORK, (PAP). W środę wylądowali w porcie nowojorskim ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Holandii i Luksemburga.

W związku z ich przybyciem doszło do starcia między policją a demonstrantami, którzy zebrali się na molo, zaopatrzeni w zgniłe jaja i pomidory.

Przewrót wojskowy w Syrii

(Dokończenie ze str. 1)

Samozwańczy dyktator Republiki Syryjskiej dwukrotnie walczył po stronie imperialistów niemieckich, a obecnie przyłączył się do ich spadkobierców, imperialistów amerykańskich

Kiedy w czasie drugiej wojny światowej brytyjska armia usunęła z Syrii oddziały rządu Vichy, Zaim został aresztowany jako jeden z oficerów tego reżimu. Po proklamacji Republiki Syryjskiej, został on uwolniony z więzienia i mianowany głównodowodzącym armii.

Obecnie, Zaim w ten sposób odwdzięczył się Prezydentowi, że wydał rozkaz aresztowania go. Już od dawna pomiędzy tymi dwoma politykami zarysował się poważny konflikt na temat istnienia Republiki Syryjskiej. Zaim bowiem już od dawna dąży do stworzenia w swoim kraju protektoratu, całkowicie podporządkowanego amerykańskim interesom naftowym.

Międzynarodowy Kongres Techniczny uchwalił wniosek polski o energii atomowej

(a) KAIR (PAP). — W Kairze zakończyły się obrady II Międzynarodowego Kongresu Technicznego, w którym wzięli udział delegaci stowarzyszeń technicznych 26 krajów. Z państw demokracji ludowej na początek kongresu przybyła jedynie delegacja polska.

Delegacja polska brała niezwykle żywy udział we wszystkich pracach kongresowych i zgłosiła szereg wniosków.

Szczególnie ożywiona dyskusja wywiązała się nad wnioskiem delegacji polskiej w sprawie należytego rozdziału surowców energii atomowej, udostępnienia wszystkim krajom zdobyczy naukowych w tej dziedzinie oraz wykorzystywania energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych.

Wniosek polski na posiedzeniu sekcji „A" został z drobnymi poprawkami jednomyślnie przyjęty. Jednakże na plenarnej sesji kongresu wystąpiła przeciwko niemu delegacja amerykańska, którą poparli delegaci krajów, zależnych od bloku anglo - saskiego. Niemniej jednak wniosek polski został ostatecznie przyjęty, ale na skutek nacisku amerykańskiego — w formie osłabionej.

Kongres zaaprobował również drugi wniosek polski, dotyczący powołania przy Międzynarodowej Organizacji Technicznej komisji, która zajmie się przestudiowaniem zagadnienia racjonalnej gospodarki i rozdziału surowców między wszystkie narody dla pokojowych celów technicznych.

Islandia i Portugalia podpiszą pakt agresji

(a) LONDYN (PAP). Parlament islandzki zatwierdził decyzję rządu w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego. Za wnioskiem rządu głosowało 37 członków parlamentu przeciwko 13, a 2 powstrzymało się od głosowania.

Podczas obrad przed gmachem parlamentu zgromadził się wielki tłum. Doszło do demonstracji, w trakcie których wybito kilka szyb.

(a) WASZYNGTON (PAP). — Jak komunikuje Departament Stanu, ambasador Portugalii podał do wiadomości decyzję swego rządu podpisania paktu atlantyckiego.

(a) WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Acheson zapowiedział na konferencji prasowej, że omówi problem Niemiec z ministrami spraw zagranicznych państw, mających podpisać pakt atlantycki.

Już 4 miliony bezrobotnych w USA

(a) WASZYNGTON (TELEPRESS). — Urząd Rezerw Federalnych podał do wiadomości, że liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi w bieżącym miesiącu 4 miliony osób.

Oficjalne dane odnośnie bezrobocia na miesiąc styczeń wynoszą 2,7 miliona, a na luty — 3,2 miliona osób.

Udział Norwegii w pakcie atlantyckim jest pogwałceniem woli narodu

Burzliwe demonstracje w parlamencie

(b) OSLO (PAP). — W wyniku głosowania parlament norweski wypowiedział się za przystąpieniem Norwegii do paktu północno - atlantyckiego. Gdy rozpoczęła się debata publiczność na sali obrad demonstrowała przeciwko paktowi atlantyckiemu. Z galerii rzucano liczne ulotki z napisami: „Nie chcemy paktu atlantyckiego!" „Pakt atlantycki — to 9 kwietnia". (data inwazji niemieckiej w roku 1940 na Norwegię).

Przewodniczący parlamentu zarządził opróżnienie galerii i zaproponował, by debata odbywała się bez udziału publiczności; jednakże izba postanowiła dopuścić publiczność.

Przewodniczący otworzył debatę wymieniając szereg rezolucji jakie wpłynęły do Prezydium, protestujących przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu. Jedna z tych rezolucji m in. podpisana jest przez 41.750 osób.

Poseł komunistyczny Vogt oświadczył, że gdyby naród norweski był zawczasu poinformowany o prawdziwej treści paktu atlantyckiego, to rządowi i parlamentowi nie udało by się wciągnąć kraju do agresywnego bloku.

„Kto chce bronić niezależności Norwegii i pokoju — powiedział Vogt — musi głosować przeciwko paktowi".

Minister spraw zagranicznych Norwegii Lange, w krótkim przemówieniu wezwał Izbę do uchwalenia wniosku rządowego o przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. Po przemówieniach kilku posłów partii rządowych, którzy poparli wniosek ministra Langego, zabrała głos deputowana komunistyczna Kristen Hansteen, która stwierdziła, że uchwała o przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego jest wyraźnym obejściem woli narodu

Poseł komunistyczny Hammerstedt zwrócił się do min. Langego z interpelacją, zapytując co uczyni rząd norweski, jeżli Hiszpania frankistowska przystąpi do paktu oraz jakie tajne klauzule zawiera pakt. Minister Lange udzielił na oba pytania odpowiedzi wymijającej.

Ze strony rządowej partii robotniczej (socjal - demokratycznej) rozległy się również liczne głosy krytyki. Poseł Friis podkreślił, że pakt atlantycki jest narzędziem imperializmu amerykańskiego

Jeżeli zmontowany zostanie jako dodatek do paktu atlantyckiego tzw. pakt śródziemnomorski, to Norwegia może znaleźć się w jednym obozie z Hiszpanią frankistowską, przeciwko czemu wypowie się niewątpliwie większość wyborców. L[illegible]berk podkreślił, że nastroje w społeczeństwie norweskim są wyraźnie przeciwne paktowi atlantyckiemu i wszelkim innym agresywnym blokom.

Z dnia na dzień potężnieje obóz walki o pokój

Ponad 300 miln. ludzi reprezentują delegaci na Kongres Paryski

Podczas, gdy imperialiści przygotowują się do podpisania agresywnego paktu atlantyckiego — siły pokoju na całym świecie jednoczą się dla zdecydowanej walki przeciwko podżegaczom wojennym. Do Kongresu Obrony Pokoju, który rozpocznie się w Paryżu 20 kwietnia br., zgłosiły się już organizacje, reprezentujące ponad 300 milionów ludzi.

(a) BRUKSELA (PAP). W ośrodkach przemysłowych Mons i Brukseli, odbyły się masowe wiece, na których przemawiali sekretarz generalny komunistycznej partii Belgii Edgar Lalmand oraz członek KC partii — Jean Terfve. W jednogłośnie powziętych rezolucjach obecni na wiecach robotnicy, wyrazili niezłomną wolę obrony pokoju i wezwali masy pracujące Belgii do walki z podżegaczami wojennymi.

Do sekretariatu partii komunistycznej napływają w dalszym ciągu ze wszystkich zakątków Belgii listy od robotników, popierających antywojenne stanowisko Biura Politycznego KPB.

(a) LONDYN (PAP). Światowy Kongres Zwolenników Pokoju budzi w W. Brytanii coraz żywsze zainteresowanie. Dwa największe okręgi przemysłowe Lancashire i Cheshire, skupiające około 75 najrozmaitszych związków zawodowych, postanowiły wysłać na kongres paryski swego delegata. Podobną decyzję powziął także związek górników szkockich. Związek Robotników Portowych Marynarki Wojennej w Rosyth, wysyła na kongres paryski dwóch delegatów.

Towarzystwo Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej w New Castle wysyła także swoich przedstawicieli, którzy równocześnie zabiorą ze sobą deklaracje pokojowe związków zawodowych miasta New Castle.

(a) BUKARESZT, (PAP). [illegible] drugim dniu obrad Kongresu rumuńskich intelektualistów [illegible] obronie pokoju i kultury, se[illegible]tarz KC rumuńskiej partii [illegible]botniczej, członek Prezyd[illegible] Zgromadzenia Narodowego [illegible]szyniewski wygłosił referat „Rozwój kultury w rumuńs[illegible] Republice Ludowej waż[illegible] czynnikiem w obronie poko[illegible]

Mówca zdemaskował d[illegible]dencką literaturę amerykań[illegible] będącą na usługach woje[illegible] propagandy imperializmu [illegible] ostro napiętnował klikę [illegible] podkreślając, iż Piade zak[illegible] wszelkiej propagandy anty[illegible]jennej i antyimperialistyc[illegible] w Jugosławii.

Z kolei przemawiał pr[illegible] związku pisarzy rumuńs[illegible] Zacharia Stancu, delegat na [illegible]gres Wrocławski, który oś[illegible]czył m. in., iż ruiny Wrocła[illegible] stanowią groźne memento tych, którzy pragną nowej wojny.

Młodzież radziecka kroczy w awangardzie młodzieży całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

Referent podsumował olbrzymie osiągnięcia Komsomołu z czasów wojny przeciwko najazdowi hitlerowskiemu i na froncie pokojowego budownictwa powojennego i stwierdził, że młodzież radziecka, wychowana przez partię bolszewicką pod wodzą Stalina w duchu nieustraszonej odwagi i bohaterstwa, przejawiła swe zalety w całej pełni podczas wojny w obronie socjalistycznej ojczyzny.

„Trzy i pół miliona komsomolców — stwierdza Michajłow — otrzymało ordery i medale za męstwo na froncie i w zapleczu wroga, 7 tysięcy komsomołców i wychowanków Komsomołu uzyskało zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

„Młodzież radziecka — oświadczył Michajłow — wyraża swą gorącą wdzięczność wielkiemu wodzowi i nauczycielowi młodzieży, towarzyszowi Stalinowi, za uratowanie ojczyzny od faszystowskich barbarzyńców, za ocalenie młodego pokolenia ZSRR od niewoli i poniżenia. W imieniu całej młodzieży radzieckiej zjazd ślubuje tow. Stalinowi, że zawsze i wszędzie pozostanie ona wierną partii Lenina—Stalina".

Analizując ogromny udział młodzieży w pokojowym budownictwie socjalistycznym Michajłow stwierdził, że hasło wykonania planu 5-letniego w ciągu czterech lat, stało się najpopularniejszym hasłem młodzieży radzieckiej. W roku ub. na cześć 30-lecia WLKZM około dwóch milionów młodych r[illegible]ników wykonało przedterminowo plany roczne, a 450 tys. plany pięcioletnie. Na cześć XI zjazdu WLKZM 2 miliony robotników wykonało przedterminowe plany kwartalne, a nad 100 tys. osiągnęło normy pięcioletnie. Komsomolcy i młodzież radziecka ze wzrastającą energią walczy o zwiększenie wydajności pracy, o wy[illegible] jakość produkcji, o zwiększ[illegible] oszczędności i rentowność przemysłu

Wiele uwagi poświęcił Michajłow sprawie komunistycznego wychowania młodzieży. Kierunek i treść komunistycznego wychowania młodzieży — powiedział mówca — określa polityka bolszewickiej partii. Komsomoł winien rozwijać w młodzieży święte uczucia patriotyzmu radzieckiego i [illegible]domy stosunek do obowiązków wobec ojczyzny.

Mówca podkreślił wielki [illegible]mach prowadzonej przez Komsomoł propagandy marksizmu-leninizmu. W komsomolskich organizacjach działa przeszło 237 tys. kół i szkół politycznych, w których studiuje 4 miliony komsomolców i młodzieży.

W części referatu, poświęconej walce młodzieży demokratycznej całego świata, Michajłow podkreślił, iż ofiarna walka młodzieży radzieckiej o zbudowanie komunizmu, jest [illegible]rem dla młodzieży wszystkich krajów.

Ostatnią część referatu Michajłow poświęcił zagadnieniu pracy organizacyjnej Komsomołu. W 1936 roku Komsomoł zrzeszał ok. 4 milionów chłopców i dziewcząt, obecnie liczy 9.283.289 członków.

Kończąc swój referat, Michajłow oświadczył:

„Wielki zaszczyt przypadł w udziale naszej młodzieży i Komsomołowi: pracujemy pod kierownictwem genialnego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina. Nasza młodzież widzi sens i cel życia w tym, aby stać się godnym tego zaszczytu, aby we wszystkim naśladować przykład naszego wielkiego wodza i nauczyciela, aby rzetelnie i ofiarnie służyć narodowi radzieckiemu".

Przemówienie przedstawiciela młodzieży polskiej

(a) MOSKWA (PAP). W drugim dniu obrad XI Zjazdu Komsomołu, jako pierwszy spośród delegatów zagranicznych organizacji młodzieżowych wystąpił, gorąco powitany przez delegatów Zjazdu — przedstawiciel demokratycznej młodzieży polskiej, wiceprzewodniczący zarządu głównego ZMP, ob. Morawski.

Morawski przekazał młodzieży radzieckiej b[illegible] pozdrowienia od młodzieży i od jej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej.

Mówca stwierdził, [illegible] Komsomoł jest dla demokratycznej młodzieży świata podporą w jej walce o lepszą przyszłość, jest przykładem, [illegible] prowadzić młodzież [illegible] walki do zwycięstwa.

„Szczególnie obecnie, gdy ciemne siły imperialistycznych podżegaczy wojennych chcą rozpętać nową pożogę wojenną — powiedział Morawski — z tym większą nadzieją oczy młodzieży świata zwrócone są ku Związkowi Radzieckiemu — pierwszemu obrońcy pokoju.

My, młodzież polska, pamiętamy o tym, że wolność naszej ojczyzny została okupiona obficie przelaną krwią bohaterskich żołnierzy radzieckich. Ziemia nasza [illegible] usłana mogiłami młodych komsomolców, poległych w walce z faszyzmem. Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej, dzięki potędze socjalistycznego ustroju Zw. Radzieckiego, naród polski uzyskał trwałą niepodległość i buduje podwaliny nowego, sprawiedliwego życia w naszym kraju.

Delegat Polski stwierdził następnie, że idąc za przykładem komsomolców, młodzież polska [illegible] w budowie fundamentów [illegible] Współzawo[illegible] jej ojczyźnie [illegible] że plan [illegible]

Morawski zakończył [illegible] okrzykiem: [illegible] robotnik[illegible] przodująca organ[illegible] wielkiej [illegible] leninowsko-stalinowski Komsomoł! Niech żyje przyjaźń i braterstwo młodzieży radzieckiej i młodzieży Ludowo - Demokratycznej [illegible] Niech żyje zwycięska partia WKP(b) i jej wódz, najlepszy przyjaciel i nauczyciel młodzieży całego świata, wielki Stalin!

[illegible] apelują o zwrot arrasów wawelskich

(a) Sprawa zwrotu arrasów wawelskich [illegible] niepokoi [illegible] stów i [illegible]

„Sprawa zwrotu Polsce arrasów ciągnie się niepokojąco długo — stwierdza w swej wypowiedzi prof. K. Michałowski. Rzecz była wniesiona w roku 1947 na plenum UNESCO w Meksyku. „Komisja Główna" włączyła sprawę zwrotu arrasów do planu na rok 1948. Tymczasem lata biegną, a zabytki do Polski nie wracają. Nie możemy pomijać żadnej sposobności w kategorycznym dopominaniu się o zwrot naszych najcenniejszych dóbr kulturalnych".

Poza tym zabrali głos potępiając postępowanie rządu kanadyjskiego rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Fr. Strynkiewicz i prof. Jan Lachwałowicz, konserwator generalny R. P.

Podżegacz wojenny Nr. 1 i szef szpiegów USA — w jednej organizacji

(a) N. JORK (TELEPRESS). Podżegacz wojenny Nr 1, Churchill, mianowany został honorowym przewodniczącym amerykańskiego Komitetu dla Stanów Zjednoczonych Europy. Na czele tego Komitetu stoi pro-faszystowski generał Donovan, który w czasie wojny był kierownikiem amerykańskiego Biura Usług Strategicznych wywiadu USA i zajmuje stale jeszcze kierownicze stanowisko w wywiadzie amerykańskim.

Nazwisko Donovan znane jest czytelnikom z drukowanej na łamach naszego pisma książki Annabelli Bucar pt. „Prawda o amerykańskich dyplomatach". A. Bucar wymienia je kilkakrotnie, stwierdzając m. in., że Donovan kieruje działalnością szpiegowską amerykańskich ambasad w ZSRR i krajach demokracji ludowych.

Sukces komunistów w wyborach samorządowych w Zagłębiu Saary

(a) BERLIN, (PAP) — Jak podaje agencja ADN z Saarbrucken, odbyły się tam pierwsze wybory samorządowe po gospodarczym przyłączeniu Zagłębia Saary do Francji.

Partia chrześcijańsko - ludowa straciła znaczną ilość głosów w porównaniu z wyborami z roku 1946. Partia komunistyczna zdobyła większą ilość głosów niż w poprzednich wyborach, jednakże na skutek niedemokratycznego systemu wyborczego będzie dysponować łącznie tylko 202 mandatami. Natomiast partia MRP, propagująca przyłączenie Zagłębia Saary do Francji, która uzyskała niewiele więcej głosów od komunistów, będzie miała aż 513 miejsc w radach gminnych.

W kołach politycznych Zagłębia Saary podkreśla się sukces partii komunistycznej, tym większy, że na skutek zarządzeń władz francuskich nie mogła ona rozwinąć pełnej kampanii przedwyborczej.

Znów się zmniejszą racje mięsa w W. Brytanii

(b) LONDYN, (PAP). — Wiadomości o niepowodzeniach brytyjsko - argentyńskich pertraktacji w sprawie dostaw mięsa do W. Brytanii są przyjmowane przez społeczeństwo angielskie z ogromnym niepokojem. Prasa wyraża przypuszczenia, że załamanie się tych rozmów spowoduje dalsze obcięcie racji mięsnych zmniejszonych już kilka dni temu do mikroskopijnych rozmiarów.

Pertraktacje z Argentyną utknęły na martwym punkcie z powodu jej żądania, aby Wielka Brytania płaciła dolarami za dostawy żywności. Należy zaznaczyć, że obowiązujące obecnie [illegible]enie brytyjsko - argen[illegible] sprawie dostaw ży[illegible]gasa już w dniu 31 m[illegible]ntyna nie wypełni[illegible] zobowiązań, wynikają[illegible] porozumienia i nie do[illegible]o 80 tysięcy ton mięsa.

7[illegible] [illegible]bitnego [illegible]skiego

(b) MOSKWA (P[illegible] 29 marca zmarł w 91 roku życia wybitny uczony rosyjski mikrobiolog Gamaleja.

Zmarły był przez [illegible] lata członkiem rzeczywistym Akademii Nauk Lekarskich [illegible]

Trzeci rudowęglowiec zbudowany w Polsce



stoczni Gdańskiej odbyło się wodowanie trzeciego zbudowanego w Polsce rudowęglowca S/S „Brygada Makowskiego"

Racjonalizacja i wychowanie kadr

Michał Krajewski

„Przetwarzanie bogactw naturalnych za pomocą najnowszej techniki, stwo rzy podstawę dla niesłychanego rozwoju sił wytwórczych". (Lenin)

Zwycięstwo w Polsce nowego ustroju, w którym robotnik — współwłaściciel warsztatu pracy wie, że pracuje u siebie i dla siebie — dało pracownikom impuls do doskonalenia organizacji pracy i tworzenia nowych form produkowania.

Walka o większą wydajność pracy

Robotnik, stający do współzawodnictwa, postanawia stale zwiększać wydajność swojej pracy. Jasne jest jednak, że nie może czynić tego kosztem wzrostu ilości wydatkowanej siły roboczej ponad ilość normalnie możliwą dla jego organizmu. Tym samym liczy więc na udoskonalenie bądź narzędzi pracy, bądź na lepsze zorganizowanie miejsca pracy, lub sposobu produkowania, bądź na zastosowanie jakiegoś ulepszenia, albo też na wykorzystanie wszystkich tych sposobów na raz, które pozwolą mu bez dodatkowego wysiłku podnieść wydajność pracy.

Doświadczenia robotników Związku Radzieckiego uczą, że stosowanie naukowej organizacji pracy, rozpowszechnienie wynalazczości i racjonalizacji w produkcji, staje się orężem w rękach mas ludowych przy opanowywaniu środków produkcji pod względem technicznym i przy posługiwaniu się techniką w ogóle.

Świadomy robotnik uważa swoje narzędzie zawsze za możliwe do ulepszenia, swoje miejsce pracy za niedosyć jeszcze umiejętnie urządzone, swój odcinek pracy za niezupełnie dobrze zorganizowany. Takie jest bowiem prawo rozwoju i postępu.

Nie może być uważany za prawdziwego marksistę żaden człowiek partii rewolucyjnej, marksistowskiej, który nie walczy bezustannie o podniesienie na wyższy poziom technicznym produkcji, o zwiększenie wydajności pracy.

Racjonalizacja — podstawą rozwoju technicznego

Racjonalizacja jest naukową podstawą rozwoju techniki i warunkiem rozwoju współzawodnictwa pracy. W żaden bowiem sposób nie wolno opierać współzawodnictwa pracy, i wzrostu wydajności na wzroście wysiłku fizycznego lub zwiększeniu ilości czasu roboczego.

Oto konkretne przykłady racjonalizacji.

Koźlarz, noszący cegłę na budowie może donieść średnio ok. półtora tysiąca cegieł, biorąc po trzydzieści sztuk na odległość dwudziestu do trzydziestu metrów po poziomie. Jeżeli zamiast kozy użyje taczek, a cegła będzie ułożona w ramkach, może przenieść dwa razy tyle, lub więcej. Grupa koźlarzy przy pomocy windy i taczek oraz dobrze go organizowania pracy, może z kolei podnieść wydajność do pięciu i więcej tysięcy cegieł na jednego koźlarza podczas 8 godzin. Zaś transporter na budowie może podać 50 tysięcy cegieł na jedną zmianę. Zwykły kran budowlany podaje jeszcze więcej.

Murarz, przystępując do zorganizowania pracy zespołowej, podwyższa wydajność z dwóch cegieł na minutę do 10 i więcej.

Przykładów usprawniania pracy i zmniejszania wysiłku ludzkiego przez wprowadzanie pomysłów i stosowanie techniki można przytaczać wiele.

Właściwy człowiek na właściwym miejscu

Dobry rzemieślnik lub robotnik wykwalifikowany poświęca wiele lat na opanowanie swojego zawodu. Wystarczy prześledzić chociażby wykonywanie jednego szczegółu jakiejkolwiek maszyny, lub pilniej zbadać budowle miast i wsi, wnikliwiej zanalizować wędrówkę węgla z głębi ziemi pod kotły wielkich fabryk, zastanowić się głębiej nad misterną pracą włókniarza, aby zrozumieć, jak olbrzymi kapitał wiedzy i doświadczenia technicznego tkwi w klasie robotniczej.

W ustroju demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu, każda godzina pracy robotnika niewykwalifikowanego, a tym bardziej wykwalifikowanego, każda minuta pracy inżyniera, technika, wynalazcy, czy twórcy naukowego, winna zatem być szczególnie chroniona i oszczędzana.

Jeżeli ktoś kupiłby jakiś towar, którego wartość wynosi 100 złotych, a zapłaciłby 150 złotych, nazwanoby go marnotrawcą.

Jeżeli my robotnika wykwalifikowanego używamy do pracy nie leżącej w zakresie jego kwalifikacji, gdy inżynierowi powierzamy stanowisko administracyjne, technika zamieniamy w urzędnika, a urzędnika w kupca — to popełniamy również błąd marnotrawstwa.

Od odpowiedniego wykorzystania kwalifikacji pracownika rozpoczyna się racjonalizacja, rozpoczyna się oszczędność.

Nie wolno dopuszczać do tego, ażeby cieśla nosił belki. Belki niech nosi niewykwalifikowany robotnik, a cieśla niechaj je obrabia i wiąże. Nie wolno dopuszczać, aby murarz donaszał cegły i mięszał zaprawę. Pomocnik powinien donosić i podawać cegły, a maszyna powinna mieszać zaprawę. Murarz niech tylko muruje.

Każdą wykwalifikowaną pracę należy oczyścić od cechowych zaśmieceń i dodatków — oto od czego należy rozpocząć racjonalizację pracy. Wprowadzać pomysły racjonalizatorskie może jednak tylko ten robotnik, który świadom jest celu swej pracy.

I tu wyłania się ogromne zadanie organizacji partyjnych i związków zawodowych. W każdym zakładzie pracy winny one dbać o doprowadzenie do świadomości każdego robotnika, o wagę istoty walki i o realizację planu, o skrupulatne wykonywanie zarządzeń kierownictwa, stosowanie racjonalizacji i wynalazczości, o mobilizację mas robotniczych do akcji socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Zadania oszczędnościowe organizacji partyjnych w PGR

...stwowe Gospodarstwa Rolne są w przededniu wielkiej akcji wiosennej. W związku przed podstawowymi organizacjami ...ymi na PGR-ach staje zadanie wprowadzenia systemu gospodarki oszczędnościowej ...ystem ten musi się stać stałym składnikiem naszej gospodarki na PGR-ach.

...y Centralny Zarząd PGR, opierając ... stanowczych wypowiedziach przedstawicieli robotników i administracji, doszedł do ...u, że w PRG-ach może być w tym roku ...ągnięta oszczędność na sumę nie mniej... 5 miliardów złotych.

...ątki państwowe, w których najdłużej ...wało dziedzictwo mikołajczykowskie, ...iedliskiem sabotażu i marnotrawstwa, ...omną skalę. I dziś jeszcze spotykamy ...trawstwo spowodowane lekkomyślnością ...dź złośliw... niektórych administra... i rządców oraz niewłaściwym stosunkiem ...nieuświadomionych robotników rolnych. ...się jednak już zmieniło i zmienia na ...ch. Powstały nowe zastępy administra... rządców i karbowych spośród robotników rolnych, organizacje partyjne wyrosły ...ły, podniósł się znacznie poziom ...ności i poczucie gospodarcze całej masy ...otniczej, co znalazło wyraz w Czynie ...ongresowym. Posiadamy już znaczny ...k członków PZPR wśród rządców i ad...atorów, nasze komitety powiatowe ...ne włączyły w zakres swoich stałych ...resowań PGR-y.

...dzi teraz o to, żeby komitety powiatowe ... gminne nie zwlekając zmobilizowały ...tkie organizacje partyjne na PGR-ach ...łej rozciągłości, w jak najbardziej kon...ych formach postawiły sprawę oszczę...

...naradzie krajowej przodownic rolnych, ...ego wysunięta została inicjatywa tworzenia komitetów oszczędnościowych na ma... i zespołach PGR-ów. Podstawowe or...cje partyjne współdziałając z komite...ałogowymi, winny tę inicjatywę ener... wcielić w życie, wciągając do akcji ...jwięcej bezpartyjnych oraz robotnice ... młodzież.

...itety oszczędnościowe, przodownicy i każdy członek Partii winni na co... ...ych drobnych faktach uczyć robotnika ... oszczędności. Musi on zrozumieć, że nawet drobne marnotrawstwo w jednym gospodarstwie, powtórzone w tysiącach innych PGR-ów, urasta do rozmiarów wielkiego marnotrawstwa. To zaś w konsekwencji musi się odbić ujemnie na jego własnych materialnych warunkach. Poczucie konieczności oszczędzania w wielkich i drobnych poczynaniach powinno się stać drugą naturą robotnika rolnego.

Omawiając na zebraniach partyjnych i naradach aktywu PGR zagadnienie oszczędzania, należy do niego podchodzić bez szumnych i abstrakcyjnych deklaracji lecz dokładnie omówić węzłowe zagadnienia jak racjonalna i terminowa uprawa roli, dbałość traktorzystów o maszyny, paliwo i smary, właściwe stosowanie nawozów sztucznych i przechowywanie obornika, racjonalnie zorganizowany i przeprowadzony siew, dobrym selekcyjnym ziarnem itd.

Omawiając najważniejsze roboty, które powinny być po gospodarsku wykonane, z najmniejszymi stratami i w jak najlepszej jakości, nie należy zapominać także i o innych sprawach, jak np. sprawy socjalne i kulturalne. Gospodarka na tym odcinku prowadzona jest często bezplanowo i chaotycznie a nawet bezmyślnie. Wystarczy przypomnieć, że referaty kulturalno-oświatowe PGR w Koszalinie i Szczecinie w 1947-48 roku wydały miliony złotych na biblioteki, prasę i sprzęt sportowy, które do robotnika rolnego zupełnie nie dotarły.

Ucząc robotnika rolnego oszczędzania, organizacje partyjne winny zwrócić baczniejszą uwagę także na gospodarkę i na kadry w Dyrekcjach Okręgowych PGR. Kontrola w PGR-ach winna być stale przeprowadzana przez powołane do tego instytucje i urzędy obok inspektorów Dyrekcji Okręgowych i przez CZ PGR. Powinny o to dbać w pierwszym rzędzie komitety powiatowe pamiętając, że bez dobrze postawionej kontroli nie może być mowy o gospodarce oszczędnościowej.

Akcja wiosenna przeprowadzona po gospodarsku przy maksymalnej oszczędności, ale bez uszczerbku dla jakości dokonanych prac, będzie rękojmią, że przy pomyślnych warunkach atmosferycznych kraj otrzyma bogate zbiory a robotnik rolny uzyska lepsze warunki bytowania i większe jeszcze zaspokojenie potrzeb kulturalnych.

S. MARIAŃSKI

Dwie Ameryki

Kongres Intelektualistów Amerykańskich w Nowym Jorku, poświęcony obronie pokoju, zakończył się wielkim wiecem w Madison Square Garden przy udziale 20.000 osób. W samym Kongresie wzięło udział ponad 2.800 delegatów — przedstawicieli amerykańskiego świata intelektualnego. W obradach komisji kongresowych brali ponadto udział dokooptowani przedstawiciele amerykańskiego świata sztuki, literatury, prasy i radia w liczbie około 3.000 osób.

Cyfry te zasługują na przytoczenie dlatego, że przez cały czas trwania Kongresu w Nowym Jorku, reakcyjna prasa amerykańska prześcigała się w obrzucaniu uczestników Kongresu obelgami i oszczorstwami. Przemówienia i wystąpienia delegatów były złośliwie przeinaczane, a niektóre pisma, jak np. organ Wall Street, „New York World Telegram" otwarcie nawoływały do „rozpędzenia" Kongresu. Gmach Kongresu obstawiony był pikietami faszystowskich organizacji w rodzaju „Legionu Amerykańskiego" i delegaci przybywający na Kongres musieli przechodzić między potrójnym szpalerem policji amerykańskiej, wśród wyzwisk i gróźb pikietujących faszystów.

Jeśli w tych warunkach kilka tysięcy wybitnych intelektualistów amerykańskich zdecydowało się brać udział w Kongresie, to złożyli oni w ten sposób dowód cywilnej odwagi i dużej wartości moralnej ludzi, którzy postanowili bronić narodu amerykańskiego przed szaleńczą i zbrodniczą polityką bossów z Wall Street. Z drugiej strony — sam fakt odbycia Kongresu w tych warunkach, świadczy, że siły broniące pokoju w Stanach Zjednoczonych muszą być poważne, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych nie odważył się przecież zakazać urządzenia Kongresu.

Wściekłość oficjalnych czynników amerykańskich wyraziła się w czymś innym. Departament Stanu zawiadomił przybyłych na Kongres delegatów zagranicznych, że wobec zakończenia obrad Kongresu, uważa wydane im wizy wjazdowe za wygasłe i żąda natychmiastowego opuszczenia terytorium Stanów Zjednoczonych.

Pomijając już „kulturalną" stronę tego dyplomatycznego pociągnięcia, warto podkreślić niekonsekwencję trabantów „demokracji amerykańskiej". Przecież przed przyjazdem delegatów zagranicznych amerykańska prasa reakcyjna pod wieloszpaltowymi tytułami zapraszała delegatów zagranicznych, aby po Kongresie zwiedzili amerykańskie fabryki i osiedla i na własne oczy przekonali się jak wspaniale pracują i żyją robotnicy amerykańscy, jaki to piękny jest „styl życia amerykańskiego", kierowanego przez amerykańskich businessmenów. Aż tu nagle okazuje się, że z tych wycieczek krajo i styloznawczych nic nie wyszło, gdyż rząd amerykański żąda natychmiastowego opuszczenia Ameryki przez delegatów.

Widocznie Departament Stanu doszedł do wniosku, że lepiej jednak nie pokazywać zagranicznym intelektualistom prawdy o życiu amerykańskiej klasy robotniczej...

J. W.

...00 milionów zgłoszeń

Pierre Daix
Redaktor Naczelny »Lettres Francaises«

...rę podżegaczy wojen... ...asy ludowe dają zdecy... odpowiedź:

...ągu niespełna miesiąca ...ty przygotowawcze do ...wego Kongresu Obrony ... zarejstrowały ponad 300 ...ów zgłoszeń!

... ten stanowi dziś najdo...sze wydarzenie w życiu ...narodowym.

...ał on wywołać nielada ...zanie w obozie imperiali...ym, czego dowodem jest odmowa wydania wiz licz... osobistościom, które zamie... udać się na krajowy Kon... Pokoju w Nowym Jorku. ...ancji zarządzenie to dot... poetę Paul Eluarda, któ... czasie okupacji przywrócił ...żywy sens słowu „wol... panią Eugenię Cotton, dy...kę honorową Państwowej ...ej Szkoły w Sevres — naj... szkoły francuskiej dla ...ząt, przewodniczącą Fede... Kobiet, księdza Boulier, ka... „bojowników wolności", ...a swą cywilną odwagę ...clawiu zapłacił katedrą ...ytucie katolickim w Pa... Spośród Anglików repre... postaci odmowy wiz dotk... Jamesa Crowthera, przewodniczącego krajowego Komitetu angielskiego ruchu wrocławskiego i jednego z największych historyków nauki, profesora Bernala, pisarza Louis Goldinga. W Brazylii — malarza Candido Portinari, który nie tak dawno jeszcze został udekorowany Legią Honorową przez p. Bidault. Odmówiono wizy nawet — Luigi Einaudi, synowi prezydenta Republiki włoskiej.

Oznacza to, że Waszyngton zgadza się na przyjazd do Stanów Zjednoczonych ludzi przeciwnych Paktowi Atlantyckiemu, ale będących obywatelami krajów przeciw którym Pakt jest skierowany, natomiast odmawia tego prawa ludziom również przeciwnym Paktowi, pochodzącym wszakże z krajów, które Pakt podpisały. W ten sposób została potwierdzona zasada, że przystąpienie do Paktu Atlantyckiego oznacza dla obywateli krajów, które go podpisały, zrzeczenie się swobody myśli i wolności politycznej.

Niektóre dzienniki franc[illegible] które popierały proamer[illegible]ską politykę rządu Que[illegible] nie portafiły wstrzymać się [illegible] tej okazji od podkreślenia, [illegible] odmowa wiz następuje właśnie w momencie w którym rząd francuski zwalnia od obowiązku posiadania jakichkolwiek wiz obywateli Stanów Zjednoczonych. Polityka wizowa Departamentu Stanu oznacza więc nie tylko utratę wolności politycznej dla obywateli francuskich, lecz również wytworzenie między państwem amerykańskim, a państwem francuskim hierarchii, przypominającej stosunki między państwami imperialistycznymi a koloniami.

Dążenia podżegaczy wojennych natrafiają jednak na przeszkody nawet w Stanach Zjednoczonych. Świadczy o tym m. in. deklaracja gubernatora Nowego Jorku, Deweya, który wyjaśnił, że nie może zakazać zwo[illegible] łania krajowego [illegible] telekt[illegible] by to [illegible] mokra[illegible] przy wiązan[illegible] że ten [illegible] zmuszony jest [illegible] złożenia tego rodzaju [illegible]czenia, wykazuje jak [illegible] nastroje pokojowe w[illegible] szerokich mas ludowych w Stanach Zjednoczonych.

Zewsząd nadchodzą wiadomości dowodzące, że zapowiedź Światowego Kongresu Pokoju wywołała głęboki oddźwięk w całym świecie. W Rio de Janeiro zbiera się w początku kwietnia wielki Kongres, który zgromadzi olbrzymią większość ludzi postępowych o nazwiskach [illegible]anych w dziedzinie literatury [illegible] i polityki.

[illegible] Paryżu w końcu tego tygodnia nastąpi otwarcie wielkiego Zjazdu Przedstawicieli Myśli Francuskiej, zwołanego z inicjatywy krajowego Związku Intelektualistów i Konfederacji Pracowników Intelektualnych. W tym samym [illegible] lekarze francuscy obradow[illegible] sprawie [illegible] preludium do [illegible] Światowego Kongresu Pokoju. [illegible] ludzi, którzy od czasów walki przeciwko Niemcom nie zdołali połączyć się na platformie wspólnej akcji.

W Anglii, Belgii, Holandii, Włoszech pod najróżnorodniejszymi i najbardziej pomysłowymi [illegible] organizuje się masowo [illegible] solidarności w celu wysłania na Kongres paryski oprócz delegatów wybranych formalnie tysięcy mężczyzn, kobiet i młodzieży. Z Włoch przybędą poza delegatami burmistrzowie wszystkich wielkich miast włoskich, reprezentujący ponad 20 milionów Włochów.

Komitet przygotowawczy, któremu przewodniczy profesor Joliot, otrzymuje masę telegramów ze wszystkich części świata, z Birmy, z Vietnamu (skąd wpłynął akces stowarzyszeń reprezentujących 11 milionów mieszkańców tego kraju), od wielkich organizacji Wolnych Chin, z Costa Rica, z Mongolii Zewnętrznej, z Meksyku, podczas gdy w Paryżu prości ludzie, którzy czytali afisze o Światowym Kongresie, telefonują nieustannie, aby wyrazić swą aprobatę i powiadomić, że oni również dołączają swe zgłoszenia do listy wybitnych osobistości i wielkich organizacji, które już odpowiedziały na apel organizatorów.

Jest to objaw napawający otuchą, dowodzi bowiem, że masy ludowe zdecydowane są pokierować [illegible] losem i że potrafią wymowną postawą z kwietniowego Kongresu Pokoju spowodować klęskę sprzgnionych krwi imperialistów.

Podróże kształcą
czyli Mr Churchill odkrywa inną Amerykę



Do hotelu Ritz-Carlton Churchill dostał [illegible] wejściem wobec wrogiej postawy [illegible]

ZSCh woj. rzeszowskiego wzywa do współzawodnictwa województwa pomorskie i łódzkie

W czasie obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh, działacz ZSCh woj. rzeszowskiego, tow poseł Korga, omawiając udział Związku w akcji kontraktowania trzody chlewnej wezwał do współzawodnictwa w tej pracy woj. pomorskie i województwo łódzkie.

Celem współzawodnictwa powinno być jak najszybsze wykonanie planu kontraktacji, ustalonego przez Rząd dla tych województw.

Zważywszy, że ZSCh liczy około 1.300.000 członków, a plan kontraktacji wynosi 1 miln. sztuk, — powszechny udział samopomocowców w akcji kontraktowania — zapewnić może nie tylko wykonanie, lecz i znaczne przekroczenie planu.

W związku z wezwaniem tow. posła Korgi nadeszły już depesze, z województwa rzeszowskiego do Zarządu Głównego ZSCh.

Jedna z nich, otrzymana w dniu 29. 3. 1949 r. brzmi:

„Gminny Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Tryńczy, pow. Przeworsk melduje wykonanie rocznego planu kontraktacji trzody chlewnej w ilości 339 sztuk do dnia 22. 3. 1949 r. i zobowiązuje się w terminie do 1 maja zakontraktować dalsze 339 sztuk".

Czekamy na meldunki z woj. pomorskiego i łódzkiego. (I)

Grupa aferzystów b. kierowników państwowej fabryki »Kauczuk« przed sądem w Bydgoszczy

(a) W dniu 28 bm. przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciw b. dyrektorom i kierownikom Państwowej Fabryki „Kauczuk" w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiedli: dyrektor administracyjno - handlowy — Marian Nawrocki, dyrektor techniczny — Jan Wichrowski, kierownik produkcji — Ignacy Lemański, kierownik działu — Franciszek Kosiński, kierownik hali wyrobów gumowych — Piotr Toma, magazynier — Bernard Olszewski, przewodniczący rady zakładowej — Franciszek Pawłowski oraz nabywcy skradzionych artykułów — Marian Chojnacki, Marcin Pędziwiatr i Franciszek Półgęsek.

Oskarżeni od 1945 r. do września 1948 r. działali zorganizowanie na terenie fabryki „Kauczuk". Przez zakrojoną na olbrzymią skalę nielegalną sprzedaż surowców i fabrykatów, stanowiących własność fabryki, narazili oni Skarb Państwa na straty, sięgające wielu milionów złotych.

W pierwszym dniu procesu Sąd przystąpił do badania głównego oskarżonego Bernarda Olszewskiego. Odsłania on przed Sądem kulisy transakcji z osk. Pędziwiatrem, który nabywał wielkie ilości kradzionej gumy podeszwowej i węży. Partie kradzionego towaru dołączał Olszewski do wywożonych z fabryk. legalnych transportów artykułów gumowych.

Jak wynika z dalszych zeznań Olszewskiego, niezależnie od ogólnej złodziejskiej spółki, osk. Nawrocki przywłaszczał sobie i sprzedawał artykuły gumowe na własny rachunek, a Lemański z Tomą i Kosińskim tworzyli oddzielną komórkę oszustów — od dzielną kasę. Olszewski przyznaje się również, że poza udziałem we wspólnych transakcjach, dokonał sam wielu wielkich kradzieży.

Następnie oskarżony Olszewski zeznaje o aferze z gumą podeszwową, przeznaczoną na przydziały dla robotników, która dzięki „lewym" machinacjom oskarżonych sprzedana została prywatnym spekulantom.

Sąd powołał na proces wybitnych rzeczoznawców oraz wielu świadków.

Życie gospodarcze krajów demokracji ludowej

ROLNICTWO W DOCHODZIE NARODOWYM BUŁGARII

Według obliczeń Najwyższej Izby Ekonomicznej Bułgarii w ciągu ostatnich lat ze wszystkich dziedzin wytwórczości gospodarczej — rolnictwo daje więcej, niż połowę dochodu narodowego.

Największą część dochodów z dziedziny rolnictwa daje hodowla roślin. Z ogólnego dochodu rolnictwa bułgarskiego w r. ub. — na hodowle roślin przypada 47,3 proc.

ROZWÓJ PRODUKCJI SZKŁA W CZECHOSŁOWACJI

Produkcja szkła w Czechosłowacji należy do najstarszych gałęzi przemysłu CSR. Szkło czeskie jest znane na całym świecie.

W okresie realizowania planu dwuletniego, szkło było jednym z podstawowych artykułów czeskiego eksportu. W okresie wykonywania planu pięcioletniego przewiduje się wzrost produkcji szkła o ok. 12 proc. w stosunku do roku 1943.

Specjalny nacisk położony zostanie na rozbudowe produkcji szkła i porcelany sanitarnej oraz badanie możliwości produkcji i zastosowania włókna szklanego.

RUMUŃSKI PRZEMYSŁ MINERALNY

Rok 1949 przyniesie dalszy rozwój przemysłu mineralnego w Rumunii. Wyprodukuje się o 37 proc. więcej cementu aniżeli w r. 1948, produkcja szkła przekroczy poziom z roku ub. o blisko 60 proc. Całkowita zdolność produkcyjna szkła ciągnionego powiększy się przez zbudowanie nowego odziału produkcyjnego przy fabryce szkła w Mediae.

W przemyśle ceramicznym nastąpi znaczny wzrost produkcji cegły budowlanej i cegły przemysłowej. Wytwórczość cegły krzemowej przekroczy produkcję z r. 1948 o 136 proc.

Zawiadomienie

Kwitując odbiór ostatniego listu, prosimy tow. N. NIEWIADOMSKIEGO o zgłoszenie się do Sekretariatu tow. Zambrowskiego w Komitecie Centralnym PZPR.

Sport

Lista najlepszych bokserów śląskich

Kapitan związkowy dolnośląskiego okręgu pięściarskiego ustalił listę najlepszych bokserów swego okręgu. W wadze muszej: 1) Kacperczak, 2) Przybyłowicz, 3) Lindner, w koguciej: 1) Kaflowski, 2) Czajkowski, 3) Faska, w piórkowej: 1) Sobko, 2) Symonowicz, 3) Kujawa, w lekkiej: 1) Waluga, 2) Włodek, 3) Szczepan, w półśredniej: 1) Sztolc, 2) Kotas, 3) Król, w średniej: 1) Domański, 2) Janowiak, 3) Litwin, w półciężkiej: 1) Krupiński, 2) Urbanowicz, 3) Branecki, w ciężkiej: 1) Klimecki, 2) Kosturkiewicz, 3) Ciećwierz.

Pięściarze ZS „Gwardia" Warszawa w najbliższy poniedziałek w drodze powrotnej z Gdańska, po meczu z „Gedanią" rozegrają towarzyski mecz bokserski w Toruniu z miejscową „Gwardią".

Zwycięstwo koszykarzy polskich w Ostrawie

M. OSTRAWA. Zespół koszykarzy polskich rozegrał trzecie kolejne spotkanie w Czechosłowacji, jako reprezentacja Warszawy z reprezentacją Morawskiej Ostrawy. Tym razem Polacy zwyciężyli 42:27 (20:6). Największą ilość koszów zdobyli: Pawlak 18 i Żyliński — 12. Najlepszymi strzelcami u gospodarzy byli: Sounek i Pilar. Widzów 4.000.

12.000 widzów pomieści nowa hala sportowa w Katowicach

W Katowicach [illegible] stadionie [illegible] „Pogoń" powstanie [illegible] hala sportowa, która pomieści [illegible] widzów! Będzie to jedna z najpiękniejszych tego rodzaju [illegible] w Europie.

Hala zostanie zbudowana dzięki ofiarności całego [illegible] śląskiego. Zastosowanie hali będzie [illegible]: 1) do masowych imprez o charakterze [illegible] - społecznym, 2) do masowych imprez o charakterze kulturalno - oświatowym (koncerty, przedstawienia itd.), 3) do wielkich imprez sportowych.

Jak widzimy, nie tylko sportowcy będą mieli korzyść z hali, ale i cały świat pracy okręgu śląskiego.

Urządzenie hali będzie najbardziej nowoczesne. Scena pomieści 300 osób. Radio, Film, Prasa — będą miały specjalne pomieszczenia.

Będzie czego zazdrościć Katowicom.

Nowa metoda nauczania zawodu



W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Warszawie odbywa się pierwszy półroczny kurs szewski. Uczniowie kursu w czasie zajęć praktycznych posługują się specjalnie opracowanymi wykresami, planszami i fotografiami. Ta metoda nauki została opracowana przez artystę-malarza tow. J Chrzana. Tow. Chrzan podejmie się w najbliższym czasie opracowania podobnych metod nauczania w innych zawodach

Sejm jednomyślnie uchwalił budżet na rok 1949

(Dokończenie ze str. 1)

Ministerstwo Kultury wkroczyło na drogę świadomego planowania, nie mniej dalsze wysiłki nad usprawnieniem działalności tego resortu są konieczne. Zwiększony budżet Ministerstwa przyczyni się do podniesienia poziomu i rozszerzenia zasięgu naszej sztuki.

Pos. Pokrzywa (SL) mówi o zagadnieniach rolnictwa i leśnictwa. Zagadnienia te wysunęły się na czoło w tegorocznym budżecie, o czym świadczy ogromny wzrost wydatków na inwestycje w tym zakresie. Mówca zwraca uwagę na niedoceniane dotąd sadownictwo. Marnuje się masa owoców lub skupywana jest przez inicjatywę prywatną dla celów spekulacji. Zagadnienie to winno być przedmiotem większej opieki. W sprawie hodowli mówca deklaruje imieniem swego stronictwa pełną współpracę dla wygrania bitwy o hodowlę, tak samo, jak wygraliśmy bitwę o chleb. Przed Ministerstwem Leśnictwa stoi wielkie zadanie zalesienia 2 miln. ha, zwiększenia przyrostu masy drzewnej i walka ze szkodnikami.

23 miliardy na budownictwo mieszkaniowe

Tow. pos. Strzelecki (PZPR) mówi o zagadnieniu budownictwa mieszkaniowego. Jego wzrost ilustrują następujące cyfry: kolejne plany inwestycyjne przeznaczały na budownictwo mieszkaniowe: w r. 1946 — pół miliarda zł, w r. 1947 — 4,5 miliarda zł, w r. 1948 — 16,8 mild. zł, a w roku bieżącym — 23 miliardy. Głównym odbiorcą mieszkań są zakłady i instytucje przemysłowe (68 proc.), w tym przemysł węglowy — 24 proc., przemysł hutniczy — 14 proc. i włókieniczy — 4,5 proc.

Stolica otrzyma 24,3 proc. całości kredytów. W ramach tej sumy rozpoczęto budowlę wielkiego osiedla robotniczego na Muranowie oraz rozbudowę osiedli na Młynowie, Mirowie i Nowym Mieście.

Pos. Kubicki (SL) mówił o zagadnieniach kultury i sztuki. Oceniwszy pozytywnie planową ofensywę kulturalną, mówca apeluje o politykę wydawniczą, zmierzającą do potanienia książek, o niefaworyzowanie poszczególnych teatrów i troskliwszy dobór repertuaru.

Zagadnienia komunikacji, administracji i samorządu

Tow. pos. Cieślik (PZPR) mówi o części preliminarza, dotyczącej komunikacji. Podnosząc usprawnienia na tym odcinku, mówca podkreśla rolę mas kolejarskich, pracowników komunikacji, żeglugi czy poczty. Konieczny jest dalszy rozwój współzawodnictwa na PKP. Tow. Cieślik solidaryzuje się z rezolucją Komisji, wzywającą Ministerstwo Poczty do przeznaczenia oszczędności na powiększenie liczby listonoszów wiejskich.

Tow. pos. Dąbrowicz (PZPR) omawia problematykę administracji i samorządu. Ministerstwo Administracji Publicznej przewidziało w swym budżecie znaczne kwoty na szkolenie pracowników, co wskazuje na perspektywę dalszego usprawnienia naszego, stosunkowo młodego aparatu administracyjnego. Obok nowych ludzi, którzy wnieśli nowy styl pracy do naszych urzędów, również Rady Narodowe mają zasługę tępienia bezduszności i biurokratyzmu, pozostałego w spadku po ustroju kapitalistycznym. Niektóre Rady Narodowe wadliwie ujmują zagadnienia samorządu, dążąc do czasem niepotrzebnej samowystarczalności gospodarczej, próbują przeciwstawiać samorząd państwu. W Państwie Ludowym na odwrót istnieje konieczność ześrodkowania wysiłków społeczeństwa dla wzmocnienia aparatu państwowego w imię interesów mas pracujących Min. Adm. Publ. prowadzi z powodzeniem akcję oszczędnościową — przy zmniejszeniu liczby personelu, po złączeniu agend MAP i b. Ministerstwa Ziem Odzyskanych, podniesiono wydatki inwestycyjne o 135 milionów.

W godzinach wieczorowych 30 bm. przemawiali jeszcze posłowie: **Frankowski (Kat. Społ.), Strzałkowski (SD), Dzendzel (SL) i tow. Bieńkowski (PZPR).** Streszczenie tych przemówień podamy w numerze jutrzejszym.

Po zamknięciu rozprawy Sejm w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie przyjął budżet na rok bieżący przy długotrwałych oklaskach całej Izby.

Podajemy streszczenie ostatnich przemówień w rozprawie z dnia 29 bm.

Stronnictwo Pracy do duchowieństwa

Pos. Olchowicz (Str. Pracy) pozytywnie ustosunkowawszy się imieniem swego klubu do budżetu, stwierdza konieczność koncentracji wszystkich sił narodu dla odbudowy i rozbudowy kraju, po czym oświadcza:

„Stronnictwo Pracy — ciągnie dalej mówca — jako stronnictwo o tradycjach katolickich, ma prawo zapytać z trybuny sejmowej, dlaczego znacznej części duchowieństwa nie ma teraz z narodem, który w olbrzymim trudzie zmienia swój los i sięga po nowe i szczęśliwe życie w rodzinie wolnych narodów świata, dlaczego, niestety, z tak wielu jeszcze kazalnic sączy się jad niewiary i niechęci do wspólnego dzieła całej Polski pracującej. Stronnictwo Pracy wzywa tę część naszego duchowieństwa do zaprzestania tego rodzaju działalności i do zjednoczenia się z narodem we wspólnym wielkim interesie Kościoła Katolickiego i Narodu Polskiego."

Słuszna polityka finansowa Rządu

Tow. pos. Rapaczyński (PZPR) mówił o polityce finansowej Rządu i scharakteryzował planowane na rok bieżący inwestycje. Włączenie do budżetu wydatków inwestycyjnych jest przejawem umacniania się zasad jednolitej polityki finansowej. Inwestycje będą dokonywane z bieżącego dochodu narodowego, a nie na poczet przyszłych, nieosiągniętych dochodów. Stworzenie Banku Inwestycyjnego pozwoli na skupienie wszystkich środków przeznaczonych na inwestycje — jest to krok ku przemianie Ministerstwa Skarbu w Ministerstwo Finansów, kierujące w ramach ustalonych planów gospodarczych całokształtem ogólnej polityki finansowej państwa. Dynamika inwestycyjna budżetu przy jednoczesnym polepszeniu położenia pracowników, robotników oraz podniesieniu kwot na oświatę i kulturę, oznacza dalszy krok do wyrwania Polski z zacofania gospodarczego.

Uznanie dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Omawiając budżet Ministerstwa Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Publicznego, pos. Żmijko (SL), m. in. stwierdza fakt stałego podnoszenia się poziomu pracy aparatu bezpieczeństwa i MO oraz dążenie do wychowania nowego uspołecznionego pracownika tych działów. Mówca stwierdza celowość wydatków w omawianych resortach i solidaryzuje się z wnioskiem Komisji, wyrażając uznanie dla MBP za dotychczasową działalność.

Pos. Dubiel (SD) mówi o zagadnieniach polityki zagranicznej. W obliczu zaborczej polityki imperialistów anglosaskich— oświadcza pos. Dubiel — Polska zachowuje spokój. Potężny obóz państw socjalizmu i demokracji ludowej tworzy olbrzymi front pokoju, o który rozbić się musi każda próba wywołania nowej wojny. Mówca m. in. stwierdza, że rząd francuski dopuścił się ostatnio drastycznych aktów, jaskrawo naruszających uczucia przyjaźni polsko - francuskiej. Stanowcze wystąpienia rządu polskiego w obronie słusznych interesów swych obywateli spotkały się z pełnym uznaniem społeczeństwa.

Pos. Chadaj (PSL) podkreśla wyrażoną w budżecie troskę o człowieka pracy.

Tow. pos. Kłuszyńska (PZPR) porusza ten sam temat, zwracając m. in. uwagę na konieczność dalszej poprawy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz podnosząc znaczenie ustawy o służbie zdrowia.

Pos. Ordyniec (Str. Dem.) mówi o zadaniach oszczędnościowych w poszczególnych resortach. Masy pracujące Polski rozpoczęły planową akcję oszczędnościową w okresie zaostrzającej się walki klasowej. Dlatego problem kontroli społecznej, problem walki z sabotażem gospodarczym, marnotrawstwem i kradzieżą dobra publicznego nabiera szczególnej wagi. Walkę tę wygramy, gdy każdy człowiek pracy w Polsce weźmie aktywny udział w ochronie własności społecznej, gdy każdy zamach na tę własność spotka się z natychmiastową surową akcją — kończy mówca.

93 miliardy na oświatę

— Ponad 93 miliardy—stwierdza **pos. Kurpiewski (SL)** wynosi w br. globalna suma wydatków na oświatę. Fakt ten wskazuje, że stawiamy przede wszystkim na twórczą, pokojową pracę człowieka. Mówca charakteryzuje wzrost poszczególnych odcinków akcji oświatowej i wysuwa postulaty pod adresem Ministerstwa Oświaty, m. in. większe uwagi w stosunku do szkolnictwa wiejskiego, opracowania projektu ustawy o systemie oświaty i wychowania, dążenia do powiększenia etatów nauczycielskich i uregulowania uposażenia nauczycieli kontraktowych i płatnych od godzin.

Plan wykonamy z nadwyżką i przedterminowo

Przemawiając jako ostatni w pierwszym dniu debaty **tow. pos. Burski (PZPR)** mówi o przemyśle. W tym roku już nie tylko odbudowujemy, ale rozbudowujemy aparat przemysłowy. [illegible] udowodniło, [illegible] może być nie tylko wykonany, ale [illegible] przekroczony. Reforma [illegible] wyrazem tro[illegible] [illegible]. Mówca podkreśla [illegible] na szkolenie zawodowe w budżecie Min Przemysłu oraz sumy na inwestycje socjalne. Budżet Ministerstwa zawiera elementy, stwarzające możliwość szybkiej rozbudowy naszej gospodarki. Jako przedstawiciel Zw. Zaw., mówca wyraża przekonanie, że ostatni rok planu odbudowy zostanie wykonany z nadwyżką i przedterminowo.

Mała aktywność Komitetu Gminnego szkodzi całości pracy

Smutne doświadczenia gminy Annopol w woj. lubelskim

Zadaniem Komitetów Gminnych PZPR jest nie tylko przekazywanie uchwał rządu i KC PZPR do gromadzkich organizacji partyjnych, ale także czuwanie nad realizacją ich w terenie. Zadaniem każdego członka Partii jest dawanie dobrego przykładu innym w każdej akcji, prowadzonej przez Partię. Gdy Komitet Gminny i członkowie Partii zapominają o tych obowiązkach — cała gmina źle pracuje. Z tych to właśnie przyczyn gmina Annopol (pow. Kraśnik, woj. lubelskie) nie zdała egzaminu w akcji kontraktowania trzody chlewnej.

Większość komitetów gminnych województwa lubelskiego dobrze przenosi uchwały KC do gromadzkich organizacji partyjnych. Zdarza się jednak, że zawodzą w kierowaniu codzienną realizacją tych uchwał w gminie.

Tak jest na przykład w komitecie gminnym w Annopolu nad Wisłą (pow. Kraśnik woj. lubelskie).

Sprawa o tyle zasługuje na uwagę, że organizacja partyjna tej gminy jest dobrze rozbudowana. Na ogólną liczbę 15 gromad w 14 gromadach pracują organizacje partyjne. Komitet Gminny ma oparcie w Zarządzie Gminnym i Gminnej Radzie Narodowej i dotychczas pracował sprawnie. Toteż prawdziwą niespodzianką dla Komitetu Powiatowego były napływające ostatnio meldunki, z których wynikało, że Komitet Gminny nie panuje nad rozwojem akcji kontraktacyjnej w Annopolu.

Zwołano nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Gminnego z udziałem przedstawiciela KW.

Jako pierwszy punkt rozważano sprawę akcji „H". Komitet Gminny postanowił wysłuchać dokładnych sprawozdań towarzyszy, którzy skierowani zostali do gromad, by pomóc przy przeprowadzeniu kontraktowania.

Co powiedziano w sprawozdaniach

Tow. Jabłoński, któremu powierzono zapoznanie gminy z warunkami kontraktacji miał przybyć na zebranie z gospodarzami o godzinie 10 rano. Chłopi długo czekali i w końcu rozeszli się. Tow. Jabłoński zjawił się dopiero o godz. 15, gdy nikogo już nie było.

Tow. Gonder był obecny na zebraniu gromady Sucha Wólka. Na zebranie to przybyło 42 chłopów, ale do kontraktowania nie doszło, gdyż... tow. Gonder nie miał ze sobą potrzebnych druków.

W Małym Rakowie natomiast zakontraktowano od razu 18 sztuk. Towarzysz, który obsługiwał tam zebranie, jest sekretarzem miejscowej gromadzkiej organizacji partyjnej. Po krótkim wyjaśnieniu znaczenia i korzyści kontraktacji, pierwszy podpisał kontrakt, po nim podpisał sołtys, a wślad za nimi 16 gospodarzy.

Na posiedzeniu Komitetu Gminnego okazało się, że spośród obecnych towarzyszy tylko dwóch podpisało kontrakty.

Stało się jasne, że jedną z przyczyn słabego rozwijania się akcji był fakt, że towarzysze nie służyli przykładem gromadzie. A przecież obowiązkiem każdego członka Partii jest prowadzenie w realizacji zadań, które stawia Rząd i Partia.

Komitet Gminny nie wywiązał się ze swych zadań

Ale nie na tym koniec. Sprawa kontraktacji wiąże się ściśle z całokształtem pracy w gminie. Komitet Gminny nie wywiązał się należycie z zadań w dziedzinie spółdzielczości, nie przeprowadził faktycznego scalenia spółdzielni, wobec czego w Annopolu działają trzy zarządy spółdzielni—zamiast jednego. Pociąga to dodatkowe koszty około [illegible] miln. zł rocznie, nie licząc [illegible] innych wydatków. Istnienie trzech zarządów zamiast jednego, nie przyczynia się też do sprawności w ich pracy. Spółdzielnia z Annopola wydała [illegible] kontraktowe tylko [illegible] filiom, ci więc towarzysze, którzy obsługują spółdzielnię [illegible] [illegible] druków takich nie otrzymali i nie mogli przeprowadzić kontraktacji na miejscu.

Komitet na zebraniu postanowił przeprowadzić natychmiast pełne scalenie trzech spółdzielni i odpowiednio skoordynować pracę na terenie całej gminy.

Na posiedzeniu wyszły i inne poważne braki w pracy Komitetu Gminnego w Annopolu. Przy omawianiu nowych form sojuszu robotniczo - chłopskiego okazało się, że jeden z członków Komitetu nie wiedział, iż robotnicy fabryki z Budzynia remontują narzędzia w ośrodku maszynowym tej gminy. Świadczy to o braku zainteresowania Komitetu Gminnego ruchem łączności między miastem a wsią, niedostatecznym uświadomieniu sobie i chłopom politycznego znaczenia tego ruchu.

Doświadczenia uczą

W celu odpowiedniego [illegible] kreślenia znaczenia ruchu łączności między miastem a wsią Komitet postanowił urządzić uroczystość przekazania [illegible] remontowanych maszyn dla ośrodka maszynowego. Postanowiono również wysłać delegację z gminy do fabryki wraz z zespołem artystycznym gromady Świeciechów.

Posiedzenie Komitetu Gminnego pozwoliło na wyciągnięcie odpowiednich wniosków z dotychczasowych błędów, na drodze usunięcia przyczyn zła — uświadomiło zebranym, że nie dość wytyczać zadania, ale trzeba je realizować, służyć przykładem w ich wykonywaniu i kontrolować sposób i wyniki wykonania.

J. KARWACKI

Zniżki i specjalne połączenia lotnicze na Targi Poznańskie

Z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich, które trwać będą od 21 kwietnia do 10 maja br. Polskie Linie Lotnicze LOT uruchamiają w tym okresie nowe połączenia krajowe oraz wprowadzają dla niektórych linii zagranicznych międzylądowanie w Poznaniu.

Uruchamia się następujące połączenia krajowe: Warszawa — Bydgoszcz — Poznań — odlot z Warszawy o godz. 9, przylot do Poznania 10.50. Odlot z Poznania 15.35, przylot do Warszawy 17,25. Samoloty tej linii będą mogły przewozić pasażerów pośrednio z Krakowa przez Warszawę do Poznania.

Warszawa — Łódź — Poznań (codziennie nie wyłączając niedziel). Odlot z Warszawy 9.30, lądowanie w Łodzi 10.05, przylot do Poznania 11.10 Z powrotem odlot z Poznania do Warszawy o 14,45. Samoloty tej linii mają również pośrednie połączenie z Krakowa przez Warszawę.

Dla linii zagranicznych wprowadza się międzylądowanie w Poznaniu na następujących trasach:

Warszawa — Poznań — Paryż w dniach: 21 kwietnia, 28 kwietnia [illegible] maja br. zaś z Paryża do Warszawy przez Poznań w dniach: 27 kwietnia, 4 maja i 11 maja br.

Warszawa — Poznań — Praga w dniach: 27 kwietnia, 4 maja i 11 maja br., zaś z Pragi do Poznania przez Warszawę w dniach 20 kwietnia [illegible] kwietnia i 30 kwietnia br.

Warszawa — Poznań — Kopenhaga w dniach: 22 kwietnia, 29 kwietnia i 6 maja br., zaś z Kopenhagi do Warszawy przez Poznań w dniach 23 kwietnia, 3 maja i 10 maja br.

Warszawa — Poznań — Bruksela — Paryż i z powrotem. W dniu [illegible] kwietnia z Brukseli i 26 kwietnia z Warszawy.

W okresie Targów na wszystkich liniach krajowych do i z Poznania udzielane będą 30 proc. zniżki taryfy normalnej. Na wszystkich liniach zagranicznych do Poznania w okresie Targów, przy podróży odbytej w obydwu kierunkach pasażer otrzymuje zniżkę „wycieczkową" w wysokości 33 proc. normalnej taryfy biletu.

Wiadomości z kraju

ROZWÓJ SZKOLNICTWA NA POMORZU

W Toruniu odbyła się konferencja inspektorów szkolnych z terenu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Konferencja wykazała stały rozwój szkolnictwa na Pomorzu.

Liczba przedszkoli szybko wzrasta i wynosi w chwili obecnej 318. Prawie wszystkie przedszkola prowadzą wychowawczynie świeckie. Kuratorium OSP dąży do zupełnej likwidacji szkół o jednym nauczycielu i do rozbudowy pełnych szkół podstawowych. Już w 596 szkołach podstawowych na Pomorzu jest pełnych 7 klas.

NOWE OGRÓDKI JORDANOWSKIE W KRAKOWIE

W Krakowie, w dzielnicy „Grzegorzki" wydzielono z olbrzymiego stadionu odpowiedni teren na ogródek Jordanowski. Ogródki Jordanowskie powstaną również w Podgórzu, na Woli Justowskiej, w Płaszowie i na Krowodrzy oraz w centrum miasta w dzielnicach Kazimierz i Wesoła.

SZKOLENIE MŁODZIEŻY W SŁUŻBIE RATOWNICZO - SANITARNEJ

Okręg Łódzki PCK prowadzi intensywne szkolenie uczącej się młodzieży w zakresie służby ratowniczo-sanitarnej. Obecnie prowadzonych [illegible] kursów, przeznaczonych dla członków koł młodzieży szkolnej PCK, obejmujących ponad 300 osób.

Młodzież szkolna pod kierunkiem lekarzy i instruktorów PCK otrzymuje pierwsze wiadomości z dziedziny chorób społecznych, uzupełniane pokazami i ćwiczeniami ratowniczymi w nagłych wypadkach.

KONTRAKTACJA TRZODY CHLEWNEJ W WOJ. KRAKOWSKIM

Woj. krakowskie w dalszym ciągu przoduje w akcji kontraktowania trzody chlewnej. Do dnia 24 marca br. zakontraktowano ok. 53 000 sztuk trzody, co stanowi ponad 70 proc. planu rocznego. Kilka powiatów wykonało plan kontraktacji w 100 proc. lub go przekroczyło.

Śladem naszych artykułów

Różne bywają odpowiedzi

Wiele notatek, artykułów i felietonów umieszczanych w naszym piśmie porusza sprawy, których wyjaśnienie zależy w dużej mierze od różnego rodzaju instytucji. Od dobrej woli i pewnego poczucia obowiązku zależą nie tylko wyjaśnienia, ale i zaradzenie ewentualnym niedociągnięciom.

Pisaliśmy niegdyś o tym, że za wcześnie zamyka się kąpielisko na Woli i ludzie po pracy nie mają czasu z nich korzystać. Nasz apel nie pozostał bez echa, bo oto otrzymaliśmy pismo z Wydziału Zdrowia Publicznego ZM, że od dnia 1 kwietnia kąpielisko przy ul. Wolskiej 52 będzie otwarte od godz. 12 do 20. Do godziny zaś 8 wieczorem na pewno każdy mieszkaniec Woli zdąży się wykąpać.

Felieton „Lepiej późno, niż..." dotyczył sprawy ob. K. któremu Okręg Warszawski Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych przesłał przekazem PKO 10 tys. zł, a których w przeciągu dwóch miesięcy nie otrzymał. PKO zbadało sprawę z całą sumiennością i okazało się, że winę ponosi... Zarząd Związku, który nie nadesłał do PKO zlecenia przekazowego, a później w ogóle je anulował. Gdyby nie szybkie i sumienne zbadanie poruszonej przez nas sprawy — ob. K. czekałby niepotrzebnie może jeszcze przez kilka miesięcy na „pechowy" przekaz.

Wreszcie ostatnia sprawa — to zagadnienie utworzenia filii Pogotowia Ratunkowego na Pradze. Otrzymaliśmy wyjaśnienie Ubezpieczalni Społecznej, gdzie między innymi czytamy:

„...Ubezpieczeni z Pragi korzystają w nagłych zachorowaniach z pomocy Pogotowia Ratunkowego m. Warszawy, które mogą wzywać telefonicznie. Chorzy przewożeni są do szpitali sanitarką przydzieloną do Obwodu przy ul. Jagiellońskiej oraz taborem samochodowym (sanitarki) pogotowia miejskiego, który przewozi na wezwanie chorych".

O tym wiemy. Wiemy też, że jedna sanitarka na Jagiellońskiej — to stanowczo za mało na całą Pragę, a z Hożej jest także stanowczo za daleko. Chodziło nam o coś innego. Czy są możliwości otwarcia filii Pogotowia na Pradze i jakie kroki podejmuje się, aby taką filię otworzyć? (ar)

Rozwój kół gospodyń wiejskich w woj. śląsko-dąbrowskim

(e) Współzawodnictwo kół gospodyń wiejskich okręgu śląsko - dąbrowskiego dało już w pierwszym etapie pracy poważne wyniki na wszystkich odcinkach życia wsi.

W pierwszym okresie współzawodnictwa, który zakończono z dniem 8 marca br. powstało na terenie województwa ponad 100 nowych kół gospodyń wiejskich. W chwili obecnej liczba kół wynosi 700, z ogólną liczbą ok. 20 tysięcy członkiń.

Do Zarządu Wojewódzkiego ZSCh napływają dalsze meldunki o zorganizowaniu nowych kół.

W rezolucjach powziętych w ramach współzawodnictwa kobiety postanawiają zwiększyć hodowlę trzody chlewnej, drobiu i bydła oraz podnieść produkcję rolną. Powstają zespoły wychowu prosiąt i tuczu trzody chlewnej. Koła gospodyń wiejskich powiatu lublinieckiego zorganizowały np. 3 zespoły wychowu prosiąt. Odbywają się pogadanki na temat racjonalnego karmienia i higieny w chlewach i oborach. W lutym odbyło się kilkadziesiąt pogadanek na temat akcji hodowlanej.

Aktyw partyjny robotników budowlanych radzi nad zagadnieniami oszczędności

Instalatorzy i elektrycy zgłaszają szereg pomysłów

Trzecia z kolei narada oszczędnościowa aktywu partyjnego budowlanych zgromadziła w sali konferencyjnej KW PZPR przedstawicieli oddziałów instalatorskich przedsiębiorstw budowlanych. W dyskusji nad referatem zebrani zgłosili wiele pomysłów, które, wprowadzone w życie, przyniosą drobne na pozór, lecz wielkie w sumie oszczędności na cennych materiałach instalacyjnych.

Zagadnienie to ma tym większą wagę, że krajowa produkcja nie zaspokaja jeszcze zapotrzebowania na rury, grzejniki, kotły itp. Kierownictwo każdej niemal większej budowy boryka się z trudnościami w zaopatrzeniu w materiały instalacyjne.

Najważniejszym problemem, który poruszali wszyscy niemal dyskutanci, a którego rozwiązanie nie nastręcza specjalnych trudności, jest całkowite dotychczas odizolowanie inżynierów-instalatorów od prac przy projektowaniu budynków.

Projektodawcy myślą więc o wszystkim, rzadko jednak o rozplanowaniu wnętrz tak, by założenie instalacji obeszło się bez niepotrzebnego ciągnięcia długich rur doprowadzających.

Kosztowne zasady

Najcharakterystyczniejszy przykład: architekci projektują duże okna i grzejniki centralnego ogrzewania zawsze po środku otworu okiennego. Przesunięcie grzejnika bliżej ściany skraca rury doprowadzające o blisko 2 m, ale na niesymetryczne ustawienie grzejnika nie godzą się ani projektodawcy, ani instytucje zatwierdzające plany. ZOR jest pierwszym inwestorem, który zgodził się na odstępstwo od tej kosztownej zasady.

Inny przykład: wybudowano duży, żelbetowy dom. Gdy przyszedł czas na zakładanie instalacji, okazało się, że trzeba przebijać otwory na rury w twardych żelbetowych stropach w miejscu gdzie otwór taki osłabia konstrukcję budynku, lub też ciągnąć rury, inną, znacznie dłuższą drogą. Zasięgnięcie przy projektowaniu opinii specjalisty - instalatora dałoby jakieś kompromisowe rozwiązanie sprawy.

Ściślejsza współpraca architekta z instalatorem daje więc możność zaoszczędzenia w skali państwowej wielu milionów złotych. I na nawiązanie tej współpracy zebrani zwracają jak największą uwagę.

Zastrzeżenia elektryków

Analogiczne zastrzeżenia wnieśli również elektrycy. Przedstawiciele ich, tow. tow. Siennicki i Frydrychowicz przeprowadziwszy analizę przyjętych zasad stwierdzili, że wprowadzenie pewnych poprawek, nie odbijając się na jakości roboty, zmniejszy zużycie materiałów.

Takie na przykład doprowadzenie kabli do punktów odbywa się zawsze po liniach pionowych i poziomych, podczas gdy ciągnięcie ich po ścianie na ukos skraca wybitnie długość zużytego przewodnika.

Druga sprawa to oszczędność miedzi i innych metali kolorowych. Można by wyeliminować całkowicie używanie ich przy instalacjach prowizorycznych — tymczasowych, gdyby... inżynierowie nadzorujący budowy zgodzili się na zastąpienie ich cynkiem lub aluminium.

Nie mniejsze znaczenie ma oszczędność czasu, tak łatwa, a jednocześnie tak trudna do osiągnięcia wskutek nieuzgadniania kolejności prac przez kierownictwo robót murarskich z instalatorami.

Zdarza się bowiem, że murarze tynkują wnętrza, w których brak jeszcze instalacji, po to tylko, by po jej założeniu tynkować po raz drugi. Ustawiwszy rusztowanie do tynkowania, murarz rzadko kiedy pozwala elektrykowi skorzystać z tego rusztowania. Często natomiast zalepia mu tynkiem rozetki.

Pierwszy krok

W wypowiedziach dyskutantów przebija coraz wyraźniej dążność do przeobrażenia przedsiębiorstw instalatorskich z rzemieślniczych (bo ten charakter mają one do dziś) na przemysłowe. Znormalizowane, schematyczne projekty instalacji, których wprowadzenie jest obecnie przy masowym budownictwie osiedli mieszkaniowych nietrudne, wyrugowałoby raz na zawsze maleńkie, kosztowne warsztaciki monterskie, instalowane na każdym bloku, ba, nawet na poszczególnych jego piętrach.

Kierownictwa robót budowlanych potrafiły scentralizować wiele prac pomocniczych, jak np. rozrabianie i dostawę zaprawy, produkcję gotowych elementów budowlanych, czego rezultatem jest znaczna obniżka kosztów budowy. Do tego samego winny dążyć przedsiębiorstwa instalatorskie.

Ostatnia narada instalatorów jest niewątpliwie pierwszym krokiem ku osiągnięciu tego celu. (jam)

Robotnica kierownikiem technicznym

(e) Szeregi robotnic przemysłu odzieżowego, wysuniętych na kierownicze stanowiska, powiększyła ostatnio ob. Maria Olejniczak, szwaczka Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Dzięki wzorowej pracy, wiedzy fachowej, uspołecznieniu i doskonałej opinii, wysunięta została obecnie na kierownika technicznego oddziału Zgierskich Zakładów w Ozorkowie.

Młodzież polska z zagranicy zwiedza Kraków

Do Krakowa przybyła 42-osobowa wycieczka polskiej młodzieży robotniczej z zagranicy. Uczestnicy wycieczki ukończyli w ub. miesiącu kurs sportów zimowych w Zakopanem. Młodzież Polonii zagranicznej powitali serdecznie przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej.

Dla upamiętnienia ich pobytu w Krakowie przewodniczący zarządu woj. ZMP wręczył gościom odznaki organizacyjne i krakowskie wyroby ludowe.

W czasie swego pobytu uczestnicy wycieczki zwiedzili Wawel, zabytki miasta i Dom Kultury, a wieczorem byli w teatrze.

Z Krakowa młodzież Polonii zagranicznej udała się do Oświęcimia i do Katowic.

Zw. Zawodowe współzawodniczą w akcji oświatowej

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Łodzi, Związek wezwał do współzawodnictwa pracy na polu kulturalno - oświatowym władze i ogół członków Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Warszawie.

Wezwanie zostało przyjęte. Ustalono, że pierwszy etap współzawodnictwa obejmie okres dwóch miesięcy i będzie zamknięty w dniu 26 maja br.

Związek Spożywców zobowiązał się w pierwszym etapie do: zwiększenia o 50 proc. dotychczasowej ilości kursów początkowej nauki pisania i czytania oraz kursów samokształceniowych, uruchomienia szkolenia dla mężów zaufania i przodowników pracy, zorganizowania kursów z zakresu ideologii marksistowsko - leninowskiej, uruchomienia 5 dalszych kursów języka rosyjskiego oraz podwojenia dotychczasowej ilości kursów języków obcych.

Do współzawodnictwa zgłosiły już akces okręgi: w Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Krakowie i Radomiu.

Narada w sprawie warunków pracy w przemyśle papierniczym

W Łodzi odbyły się trzy narady, poświęcone omówieniu ważnych problemów, związanych z poprawą warunków pracy i bytu pracowników przemysłu papierniczego.

Pierwszą z nich była ogólnokrajowa narada referentów bezpieczeństwa pracy fabryk papierniczych, na którą przybyli przedstawiciele: Min. Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej, władz centralnych ZUS oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego.

W czasie narady omówione zostały dotychczasowe osiągnięcia referentów bezpieczeństwa pracy na terenie przemysłu papierniczego oraz wytyczne na przyszłość. Poza tym odbyła się narada lekarzy przemysłowych, referentów bezpieczeństwa pracy i referentów socjalnych przemysłu papierniczego, poświęcona omówieniu zasad organizacji Służby Zdrowia w przemyśle papierniczym.

Trzecią naradę poświęcono pracy referentów socjalnych przy zakładach papierniczych.

Na zakończenie obrad postanowiono rozpocząć współzawodnictwo pracy między poszczególnymi referentami socjalnymi.

Związkowcy wstępują do spółdzielni

(e) Hasło rzucone przez związki zawodowe „Każdy związkowiec członkiem spółdzielni" znalazło szeroki oddźwięk wśród mas pracujących Krakowa. W marcu nastąpił znaczny wzrost członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Krakowie.

Od 1 do 25 marca br. przystąpiło do PSS ok. 5,5 tys. osób.

Kwota zadeklarowanych przez nich udziałów przekroczyła 13,5 miln. zł.

Z notatnika Warszawy

Tekstylny łańcuszek

Obserwując klientelę któregoś z warszawskich PDT sklepu centrali tekstylnej lub też WSS, nie trudno rozpoznać klientki — przekupki wykupujące towar celem dalszej odsprzedaży.

Towarów włókienniczych nie brak. Sklepy są dostatecznie zaopatrzone. Dlaczego więc przekupki wykupują towar i kto u nich kupuje?

„Kun" na sklepy branży włókienniczej robiony jest rozmyślnie. Bywają wypadki, że kilkanaście przekupek ustawia się w kolejce przed sklepem chociaż zmieściłoby się tam nawet 30 osób. „Sztuczne kolejki" robione są po to, by wywołać wrażenie, że towarów brak.

Kupiony w sklepie państwowym lub spółdzielczym towar wędruje następnie na bazary. Przekupki sprzedają go po cenie znacznie wyższej niż ogólnie obowiązujące. Przy okazji tłumaczą klientom, że właśnie „ich towar" jest „lepszy", niż w PDT lub Centrali Tekstylnej. Nabywcami są najczęściej przyjezdni chłopi, którzy nie orientują się w możliwościach kupna w mieście.

Handel łańcuszkowy jest plagą, z którą trzeba walczyć. Dezorganizuje on rynek i utrudnia sam proces sprzedaży.

Personel sklepowy dostał dyspozycje, aby nie sprzedawać handlarzom towarów tekstylnych. Często żąda się okazania legitymacji Zw. Zaw. Sklepy WSS żądają okazania legitymacji członkowskiej. Cóż, kiedy przekupki są zazwyczaj zaopatrzone we wszelkiego rodzaju legitymacje nawet... Ubezpieczalni Społecznej.

Z PDT przy ul. Złotej przekazuje się codziennie 5 do 10 przekupek do Komisji Specjalnej. Inne sklepy z tekstyliami jak WSS i Centrali Tekstylnej ograniczają się jedynie do rozpoznawania przekupek — nie wyciągając stąd dalszych wniosków.

Wydaje się, że Społeczne Komisje Kontroli Cen winny otoczyć sklepy z tekstyliami większą opieką i na kontrolę tych sklepów częściej wysyłać swych kontrolerów.

Gdy posypią się kary, amatorów łatwego zarobku będzie napewno mniej. (wa)

Rolnicy rozbudowują przystanek kolejowy

Mieszkańcy gmin Janków i Kuniczki pow. opoczyńskiego zgłosili do Dyrekcji Kolei Państwowych Okręgu Łódzkiego wniosek dotyczący rozbudowy przystanka kolejowego Kamień Wielki na linii Rozwadów — Skarżysko — Tomaszów Mazowiecki. Przystanek ten położony jest tuż obok wsi Szad[illegible]ce, będącej siedzibą Zarządu Gminy Kuniczki i posiadającej gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej.

Rolnicy z gmin Kuniczki i Janków pragną zamienić przystanek w stację ekspedycyjną o pełnym zakresie, mogącą obsługiwać potrzeby spółdzielni i wszystkich mieszkańców obu gmin. Chcą oni wykonać prace ziemne systemem szarwarkowym własnymi siłami i pokryć inne koszty związane z przebudową przystanka.

Papierosy »Mocne« od 1 kwietnia w sprzedaży

Zgodnie z zapowiedzią Wytwórnie Państwowego Monopolu Tytoniowego przystąpiły w marcu do masowej produkcji nowego rodzaju papierosów pn. „Mocne".

W ciągu marca wyprodukowano już odpowiedni zapas tych papierosów na pierwsze zasilenie rynku.

Począwszy od 1 kwietnia kupcy detaliczni i będą mogli otrzymywać w hurtowniach dowolne ilości papierosów „Mocnych". Cena papierosów „Mocnych" wynosi 4 zł za sztukę. (w. b.)

Załoga trasy W—Z podejmuje Czyn I-Majowy

W okresie, gdy cała Warszawa przyjmuje zobowiązania pierwszomajowe, gdy w poszczególnych fabrykach i zakładach pracy robotnicy zobowiązują się do podniesienia produkcji, do przedterminowego wykonania planu, wprowadzenia daleko idących oszczędności, nie mogło w ruchu tym zabraknąć załogi Trasy W—Z, największej bodaj w Stolicy załogi, na którą zwrócone są oczy nie tylko Warszawy, lecz całego kraju.

Poważna dyskusja

Przyjmując zobowiązania 1-Majowe załoga trasy W—Z przystąpiła do tego z pełnym zrozumieniem wagi swego postanowienia. Nie są to zobowiązania przyjęte pochopnie, nie jest to wypracowany gdzieś przy biurku plan.

Projekt uchwały dyskutowany był długo i drobiazgowo. Najpierw w połowie ubiegłego tygodnia zebrały się komitety partyjne, rady zakładowe, dyrekcje i personel techniczny na dwóch odcinkach pracy „Betonstal" i „Mostostal".

Na zebraniach tych po dłuższej dyskusji powstały projekty planu, które z kolei były dyskutowane i poprawiane na wspólnym zebraniu przedstawicieli partii, rad zakładowych, dyrekcji i kierowniczego personelu technicznego obydwu odcinków.

Na zebraniu tym uzgodniono projekty obu załóg, poczem oddano je pod dyskusję ogółowi pracowników Trasy. Sprawa dyskutowana była na 15 masówkach na poszczególnych odcinkach pracy, zmobilizowano około 5 tys. robotników.

Dopiero po tak szczegółowej dyskusji, po tak wszechstronnym omówieniu sprawy powzięto wspólną dla obu załóg uchwałę.

Mostostal współzawodniczy z Betonstalem

W uchwale czytamy, że załogi postanowiły przystąpić do współzawodnictwa między „Mostostalem", budującym Trasę W—Z Wschód i „Betonstalem", budującym Trasę W—Z Zachód. Postanowiono objąć do dnia 1 maja br. 75 proc. wszystkich robotników ruchem współzawodnictwa, wprowadzić jaknajdelej idące oszczędności w zużyciu materiałów, tarnsportu, maszyn i narzędzi, przeprowadzić do dnia 1 maja walkę z analfabetyzmem wśród całej załogi, aby do dnia 1 maja każdy robotnik zatrudniony przy budowie trasy, umiał podpisać się własnoręcznie. Po tym etapie załogi zobowiązują się kontynuować naukę czytania i pisania, aż do pełnej likwidacji analfabetyzmu.

Ściśle określone zadania

Każda z załóg postawiła sobie ściśle określone zadania. A więc na odcinku W—Z Wschód postanowiono: ukończyć nawierzchnię jezdni ul. Nowozygmuntowskiej zamiast na 15 maja na 1 maja, wykonać Wybrzeże Helskie zamiast na 10 maja na 1 maja itd. Podobne zobowiązania przyjęła załoga Trasy W—Z Zachód.

Równocześnie obie załogi podpisały umowę o współzawodnictwie. Umowa przewiduje, że za każdy dzień, w którym robota na danym odcinku zostanie całkowicie zakończona, w pełnym zakresie, przewidzianym harmonogramem robót na okres od 1.IV.1949 — 17.VII.1949 r., załoga otrzymuje punkty dodatnie.

Za każdy element, wykazujący uchybienia techniczne bądź w konstrukcji, załoga otrzymuje punkty ujemne. Przekroczenie terminu 17 lipca br. automatycznie wyłącza opóźnioną załogę ze współzawodnictwa.

Oto w dużym skrócie podana uchwała i umowa o współzawodnictwie, współzawodnictwie, obejmującym dwie największe bodaj w Warszawie załogi.

83 proc. wydatków na podniesienie stopy życiowej świata pracy

Prace Zw. Samorządowego woj. śląskiego

(e) Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach zatwierdzone zostało zamknięcie budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego za rok 1948. Budżet zamknięty został w wydatkach i dochodach kwotą 164.340.337 złotych.

Ponad 83 proc. ogólnej sumy wydatków tj. ponad 133 miliony zł zużyto na, podniesienie poziomu życiowego świata pracy.

Najwięcej, bo 46.454 tys. zł wydatkowano na opiekę społeczną.

Kwota ponad 8.954 tysiące zł preliminowana w wydatkach nadzwyczajnych zużyta została na remont i urządzenie zakładów leczniczych i wychowawczych.

Z sumy 28 milionów zł w wydatkach na zdrowie publiczne przeznaczono 22 miliony zł na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczejj, udzielając kilkumilionowych dotacji okręgom przemysłowym, najgęściej zaludnionym i najwięcej zaniedbanym.

Na zaspokojenie potrzeb kulturalnych oraz upowszechnienie i umasowienie oświaty i kultury wydatkowano ponad 26 milionów zł. Obecnie na terenie województwa istnieją 242 biblioteki gminne, 57 miejskich oraz 1.117 punktów bibliotecznych.

Na szczególną uwagę zasługuje kwota 5 milionów zł na radiofonizację szkół oraz kwota 2.500 tys. zł na stypendia dla młodzieży studiującej.

Wydatki na kulturę i sztukę, wynoszące około 21.500 tys. zł, obejmują przede wszystkim subwencje dla teatrów, Opery Śląskiej,oraz wydatki na remont, budowę i utrzymanie pomników i cmentarzy poległych żołnierzy Armii Czerwonej i subwencje dla Związków Oświatowych.

Wszystkie dzieci Warszawy muszą uczęszczać do szkoły

Kto sporządzi w stolicy spis dzieci w wieku szkolnym

Min. Oświaty poleciło ostatnio szkołom stolicy sporządzić do 30.4. br. spis dzieci w wieku szkolnym. Niestety, w Warszawie wykonanie tego, bardzo ważnego zarządzenia napotyka w tej chwili na poważne przeszkody.

Wiosną 1948 na podstawie prowizorycznych danych Wydziału Ewidencji Ludności, Warszawa została podzielona na tzw. obwody szkolne. Pozwoliło to władzom szkolnym przeprowadzić spis dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. Liczyła wtedy Warszawa 61.440 dzieci w wieku szkolnym.

Stolica przeobraża się

Od tego czasu wiele się zmieniło. W rozbudowującej się stolicy powstały nowe dzielnice mieszkalne, nowe arterie komunikacyjne, oddano do użytku, względnie wzniesiono nowe budynki szkolne. Nic więc dziwnego, że trzeba przeprowadzić poprawki w granicach obwodów szkolnych odpowiednio do zagęszczenia dzieci będących w wieku szkolnym i powierzchni izb lekcyjnych.

Najpoważniejszą jednak trudnością jest deaktualizacja danych, zdobytych przed rokiem. Ich wartość praktyczna stoi obecnie pod znakiem zapytania.

Pomoc, której nie ma

Aby szkoły warszawskie mogły sporządzić wykaz dzieci w wieku szkolnym, bez którego nie da się przeprowadzić zapisów do szkoły dzieci urodzonych w r. 1942, muszą kierownicy szkół uzyskać ustawową pomoc gminy.

Gmina jest zobowiązana dostarczyć władzom szkolnym wykaz dzieci zamieszkałych w mieście.

Tymczasem w Warszawie w Zarządzie Miejskim brak odpowiedniej komórki, która byłaby wyposażona w potrzebny personel kierowniczy oraz w środki konieczne do koordynowania pracy poszczególnych szkół, w celu przeprowadzenia rejestracji dzieci na terenie miasta.

Jednocześnie w budżecie miasta brak na ten cel odpowiednich kredytów.

Groźne memento

Podkreślaliśmy niedawno, że jest to zasadniczo obowiązkiem Wydziału Ewidencji Ludności, lecz przy obecnym stanie personelu i wyposażenia Urzędu (brak maszyn „Adrema") oraz stosunkowo krótkim terminie jaki wyznaczyło Min. Oświaty, wykonanie tej pracy w godzinach urzędowych — jest b. trudne.

Jest jeszcze czas, aby usunąć te trudności. W najbliższych dniach Stołeczna Rada Narodowa będzie rozpatrywać ponownie budżet miejski na rok 1949 i warto, aby przy rewizji budżetu pomyślano o znalezieniu odpowiednich kredytów, które pozwolą zaktualizować kartoteki szkolne miasta.

Zlekceważenie tej sprawy grozi niebezpieczeństwem zwiększenia się liczby dzieci nieuczęszczających do szkoły. W roku bieżącym jest ich już około 3 tysięcy. (FK)

Swój przyjaciel

Znajomość kilku zawodów należy do rzeczy raczej przyjemnych i ze wszechmiar pożytecznych. Przydaje się w życiu.

Tacy studenci na przykład. Z Politechniki. Chodzą na wydział chemiczny i wydaje się im, że zawód chemika z dyplomem w zupełności wystarczy. Wiadomo — lekkomyślna młodzież. Skazana by była niewątpliwie na ten jeden jedyny zawód, gdyby zawczasu nie zatroszczyli się o jej dalszą przyszłość starsi. Dalekowzroczni mężowie z intendentury myśleli długo i wymyślili. Dlaczego by z młodych chemików nie zrobić przy okazji... strażaków? Można przecież? Można!

Postanowienie wprowadzono bez zwłoki w czyn i chociaż lekkomyślni studenci od trzech lat błagają, aby w pracowniach chemicznych zainstalowano jeżeli nie hydranty, to przynajmniej zwykłe gaśnice — t. zw. czynniki politechniczne uparcie dążą do przyswojenia młodym chemikom skomplikowanej sztuki strażackiej.

A okazji nie brak. Wiadomo — reakcje chemiczne, kwasy i inne zasady analityczno - syntetyczne. Puff-i pali się. Więc studenci uczą się gasić. Najpierw wiślanym piaseczkiem. Potem fartuchami i wodą z półlitrowych butelek. A ostatnio nabierają sprawności w nowym sposobie gaszenia — koszulkami gimnastycznymi.

Rozkosz i t. zw. uśmiech losu po prostu. Student ani się spostrzeże, kiedy zostanie fachowym chemikiem i niemniej zdolnym strażakiem jednocześnie.

Żeby tylko nie zapomniał jeden z drugim podziękować za to intendenturze.

Przypominamy więc lekkomyślnej młodzieży.

(RYS)

RADIO

PIĄTEK — 1 KWIETNIA

Sygnał czasu: 5.10, 12.00. Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, [illegible], 17.45, 20.00, 23.00. Program: na [illegible] 6.50, na jutro: 23.50.

5.20 Koncert dla świata pracy. [illegible] Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.20 Przegląd prasy. 8.05 Gimnastyka. 8.5[illegible] Dla klas starszych: „Kalendarz przyrody", „Jak młodzież wiejska [illegible]

[illegible]

„TRYBUNA LUDU"
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet Redakcyjny
Nakład: RSW „Prasa"
Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 10
Telefony: [illegible]
Centrala: [illegible]
PRENUMERATA
[illegible]
Konto PKO — Nr 1-1374
[illegible]
Administracja: Warszawa, Smolna 10. [illegible]
Kolportaż [illegible]
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10 [illegible]

Na marginesie

Sport... wywiadowczy

Znane już jest rozporządzenie rządu francuskiego znoszące wizy wjazdowe dla obywateli amerykańskich. Nie wiadomo czy postanowienie to przyciągnie większą ilość amerykańskich turystów, ale na pewno ułatwia zadanie różnym agentom Stanów Zjednoczonych, którzy mają zapewnioną obecnie swobodę ruchu we Francji.

Inny szczegół podaje katolickie pismo „Aube". Na pierwszej kolumnie figuruje wielkie zdjęcie pięciu umundurowanych oficerów brytyjskich w rozmowie z francuskim policjantem. Podpis pod kliszą wyjaśnia z entuzjazmem, że oficerowie ci wygrali zakład wioząc się od Londynu do granicy francusko - hiszpańskiej i wydając w tym okresie zaledwie 1200 franków.

Nie wiemy, czy w zachodniej demokracji przyjęte jest aby przebywający prywatnie za granicą oficerowie nosili mundury. W każdym bądź razie nie wydaje się nam, żeby przy zawieraniu zakładu powodowała Anglikami wyłącznie żyłka do hazardu. Ostatecznie oficerowie ci pieszo i mogli dokładnie zaznajomić się z tymi szlakami Francji, które już przez hitlerowskiego okupanta uznane zostały za ważne punkty strategiczne. Zbadali przy tym zapewne dokładnie drogi do granicy faszystowskiej Hiszpanii, z którą rządy angloSaskie nawiązują coraz goręcej flirty. Jest oczywiście rzeczą możliwą, że wycieczka brytyjskich oficerów miała wyłącznie znaczenie sportowe. Jednakże — jak mówił ... — ja to między bajki włożę.

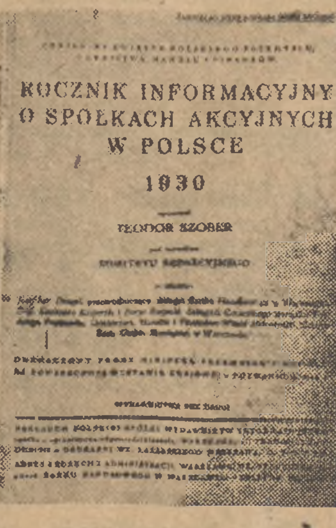
Yale

Były akcjonariusz »Cegielskiego« przyjaciel hitlerowskich okupantów

Sylwetka ks. biskupa Stanisława Adamskiego

Krystyna Dąbrowska

Niedawno wpadł mi w rękę rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce w roku 1930, wydany przez Polską Spółkę Wydawnictw Informacyjnych. Jakież było moje zdziwienie, gdy szukając informacji, dotyczącej fabryki Cegielskiego, znalazłam nazwisko księdza Stanisława Adamskiego, obecnego biskupa diecezji katowickiej! Ksiądz Stanisław Adamski był ni mniej ni więcej, tylko wiceprezesem rady nadzorczej i członkiem Komitetu Wykonawczego,



tego ogromnego, kapitalistycznego przedsiębiorstwa.

Zdziwiona tym nadzwyczajnym odkryciem, zaczęłam szperać dalej w roczniku informacyjnym. Nazwisko księdza Adamskiego powtarza się w tym samym tomie jeszcze parokrotnie przy składach rad nadzorczych. A więc drukarnia bydgoska — Spółka Akcyjna w Bydgoszczy i Związkowa Centrala Maszyn — Spółka Akcyjna w Poznaniu i Centrala Rolników — Spółka Akcyjna również w Poznaniu. Zyski wszystkich zacnych spółek również figurują w roczniku i proszę mi wierzyć, są bardzo wysokie. Ksiądz Adamski widocznie i w dawnych czasach lubił interesować się nie tylko sprawami religijnymi...

„Ubóstwo nie było im przeszkodą..."

Późniejsze wypowiedzi biskupa Adamskiego i teksty niektórych jego odezw zaczęły mi trochę kolidować z rocznikiem informacyjnym. Bo na przykład w liście pasterskim z 20 września 1948 r. ksiądz biskup Stanisław Adamski stwierdza, że:

„W przepięknej modlitwie swej Ojciec Św. tak modli się do Boga: natchnij dusze hojne skuteczną ofiarnością dla ubogich wybrańców Twoich, by ubóstwo nie było im przeszkodą w pójściu za Twoim powołaniem".

Przypuszczam, że interesując się tak żywo Cegielskim i drukarnią i fabryką maszyn, ksiądz biskup tak wiele znów tego ubóstwa nie doświadczył.

I jeszcze coś, jeśli już mówimy o tym okresie przedwojennym. Zastanawiam się, czy i wówczas kazania księdza Adamskiego miały odcień takiej gorliwej żarliwości i dbałości o robotnika, jak teraz, kiedy ten robotnik nie pracuje już dla akcjonariuszy fabryk Cegielskiego i drukarni bydgoskiej...

W liście pasterskim z 5 listopada 1946 r. biskup twierdzi, że:

„Gdy w Polsce wybuchło bezrobocie (mowa o okresie po pierwszej wojnie światowej), zmieniły się poglądy, a wśród ludu powszechnym było mniemanie, że było to karą za naruszenie świąt. Niedzielnej pracy, wykonywanej wyłącznie dla większego zarobku, nie towarzyszy błogosławieństwo Boże".

Pracuje niejednokrotnie w niedzielę i włókniarz przy warsztacie i górnik w kopalni, my wszyscy, jeśli pracujemy w święta, to naprawdę nie dla większego zarobku. Czyżby ksiądz biskup nie widział zrujnowanych fabryk, popalonych domów i zatopionych kopalń? Kopalń, które zatapiać kazali przed wojną członkowie zarządów i członkowie Rad Nadzorczych różnych, przeróżnych przedsiębiorstw.

Czy robotnik, naprawiający w niedzielę chłopu narzędzia — za darmo — również, zdaniem biskupa, czyni to „dla większego zarobku"?

„Liebe Christen"

Ale skończmy już z tym okresem przedwojennym. Później ksiądz Adamski został biskupem Adamskim, a Polskę okupował wróg. Znalazłam ulotkę, którą ksiądz Bielok, „Pfarrer von Pless", bo tak się to wtedy nazywało, odczytywał z ambony w dniu 13 września 1939 roku swoim parafianom. Odezwa zaczynała się do słów: „Liebe Christen", a tłumaczona na polski, brzmiała jak następuje:

„Niezmiernie dużo bólu i nieszczęścia spadło w ostatnich dniach na nasze gminy. Najpilniejszym naszym zadaniem obecnie jest łagodzić i pomóc. Zgodnie ze wskazaniami naszego przewielebnego biskupa i po porozumieniu się z Panem Starostą (mit dem Landrat) stosujemy do wszystkich następującą odezwę. Mili chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi. Dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Mili chrześcijanie, słuchajcie przestrogi waszych księży. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyświeci słońce szczęśliwej przyszłości. Pracujcie dla tej lepszej przyszłości. Wszechmocny starania wasze pobłogosławi, a teraz do pracy z Bogiem".

Pod odezwą podpisanych jest 34 księży, m. in. księża: J. Osiewacz, Fr. Dobrowolski, Niedziela, Fr. Klimza, Maroszek, Antoni Plewnia, Głoziński, A. Nowak, Wojtek, Janota, J. Wodarz.

Tekst odezwy przysłany został z Kurii Biskupiej ks. Adamskiego.

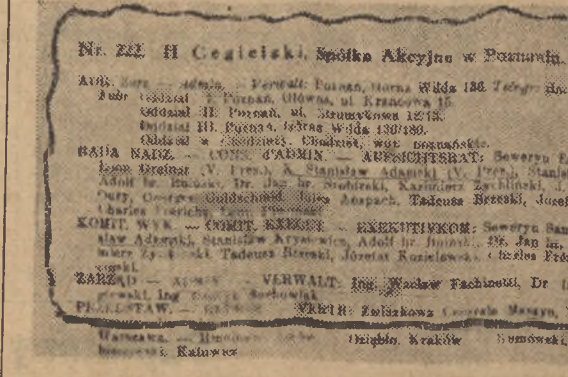
Ks. biskup Adamski szedł jednak jeszcze bardziej Niemcom na rękę. Zalecał wiernym podpisywanie volkslisty i z własnej inicjatywy zniósł w swej diecezji polskie nabożeństwa, polskie kazania i polskie śpiewy kościelne.

W 1941 r. biskup przeniósł się do Krakowa, mianując swoim zastępcą i generalnym wikariuszem w wojew. śląskim księdza Franciszka Woźnicę. A któż to był ksiądz Woźnica?

Ksiądz Franciszek Woźnica — to przedwojenny sekretarz Zw. Młodzieży Niemieckiej na Śląsku, redaktor tygodnika „Sonntagsbote" i prezes Niemieckiej Sodalicji Mariańskiej. Ksiądz Woźnica wreszcie — to volksdeutsch, posiadający drugi numer volkslisty, wysiedlony w r. 1946 do Niemiec na podstawie dowodów szkodzenia ludności polskiej w czasie okupacji. Czym kierował się ksiądz biskup Adamski, przesyłając z Generalnej Gubernii nominację takiemu właśnie zastępcy?

„Biskup Splett był zmuszony"

Po wojnie biskup Adamski wrócił do Katowic, by bronić ludzi, których nie należało bronić. Bo nie wiem, czy właściwą była jego gorąca interwencja w sprawie Niemca, księdza Franciszka Woźnicy, który, jak to sam biskup Adamski stwierdza,



„musiał występować jako Niemiec, musiał ganić niewłaściwości i wywoływać tym samym niechęć do siebie". Nie wiem też, czy właściwą była interwencja w sprawie hitlerowskiego biskupa, Spletta. W okresie procesu Spletta bowiem, do sądu w Gdańsku wpłynęło pismo od biskupa katowickiego, w którym tenże biskup broni Spletta i tłumaczy jego postępowanie specjalnymi warunkami, jakie istniały na Pomorzu.

W liście tym jest na przykład taki ustęp:

„Biskup Splett był zmuszony do wydawania nakazów od siebie, bez powoływania się na właściwych autorów nakazów, chcąc wogóle umożliwić jakiekolwiek duszpasterstwo katolickie".

Bardzo to skomplikowane i bardzo jezuickie.

Tak. Ksiądz biskup Adamski objął po wojnie na nowo diecezję katowicką, by wydawać odezwy i pisać listy pasterskie, w których deklaruje swój wrogi stosunek do tego, co się obecnie w Polsce dzieje.

Ks. biskup Adamski ponoć i dziś nie należy do najbiedniejszych w Polsce. Może dlatego szkaluje Ludową Polskę. Jest po prostu konsekwentny.

Wystawy Mickiewiczowskie wyruszają na objazd kraju

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Wystaw Komitetu Obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza omawiano organizację Mickiewiczowskich Wystaw Objazdowych.

W dniu 1 czerwca br. wyruszą w objazd po kraju cztery Wystawy Mickiewiczowskie i będą znajdować się w terenie do czasu całkowitego obsłużenia najmniejszych i najbardziej nawet oddalonych gmin. Istnieje możliwość przedłużenia czasu trwania Wystaw Objazdowych poza Rok Mickiewiczowski 1949.

Każda z wystaw składać się będzie z 20 gablot i 20 ekranów ściennych. Zobrazują one życie Mickiewicza i jego twórczość. Szczególny akcent zostanie położony na okres Wiosny Ludów i stosunek Mickiewicza do przedstawicieli postępowej myśli politycznej. (Mazzini, Hercen, Marks). Specjalne tablice zilustrują podróże poety.

Komitet Mickiewiczowski zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób prywatnych posiadających pamiątki związane z osobą i twórczością Mickiewicza o wypożyczenie ich na Wystawy. Pamiątki te należy przekazać do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Prawda o dyplomatach amerykańskich (12)

Annabella Bucar

Przeciętny Amerykanin, który uczył się w amerykańskich zakładach naukowych i który nie starał się specjalnie poznać prawdy o Związku Radzieckim, odnosi wrażenie, że ZSRR — to kraj dziki, zacofany i agresywny.. Koła rządzące kierują się przy tym starą zasadą reklamy, obowiązującą w Stanach Zjednoczonych: „Opinię kształtuje się przez powtarzanie". Innymi słowy, każda firma lub jej towary mogą uzyskać dobrą markę dzięki stałemu zachwalaniu w prasie i przez radio, oraz wypisywaniu przez samoloty smugami dymu na niebie sloganów wychwalających zalety danej firmy i jej towarów. Tym sposobem na obywateli amerykańskich działają nawet „prawdy", nie odpowiadające ani trochę rzeczywistości.

Np. na wszystkich skrzyżowaniach, na ulicach miast amerykańskich i na drogach wywiesza się plakaty wychwalające walory napoju orzeźwiającego „Coca-Cola". Miliony Amerykanów wierzą ślepo zapewnieniom reklamy, że napój „Coca-Cola" jest pożyteczny dla zdrowia i „podwyższa wigor życiowy", chociaż na łamach pisma Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego niejednokrotnie przytaczano dane świadczące o tym, że napój „Coca-Cola" niszczy zęby, rozpuszczając stopniowo emalię. Jednakże pismo to, które posiada nakład zaledwie kilku tysięcy egzemplarzy, nie może skutecznie walczyć z milionami afiszów, gazetami i audycjami radiowymi, wychwalającymi rzekome zalety „Coca-Cola".

W swej propagandzie antyradzieckiej amerykańskie koła rządzące kierują się taką samą zasadą reklamową. Uważają one, że jeśli się będzie stale powtarzało w rozmaitych wariantach, zmyślone oszczerstwa o Związku Radzieckim, to wreszcie obywatel amerykański kłamstwom tym uwierzy. Uwzględnia się przy tym okoliczność, że prawdziwe informacje o Związku Radzieckim ogłaszane w prasie postępowej nie docierają do masowego czytelnika amerykańskiego wobec małego nakładu tych wydawnictw i braku środków na wydawanie w dużym nakładzie gazet postępowych, które zamieszczały by prawdziwe dane o sytuacji w różnych krajach świata.

Prasa amerykańska jest wolna tylko w tym sensie, że może do woli rzucać oszczerstwa na amerykańskie organizacje postępowe, na związki zawodowe, na ZSRR i na kraje demokracji ludowej.

Chciałam odnaleźć prawdę

Gdy zgodziłam się na wyjazd do Moskwy, działałam głównie pod wpływem mego dawnego pragnienia poznania prawdy o Związku Radzieckim i o narodzie radzieckim.

Podczas wojny przecwko kanibalom faszystowskim śledziłam uważnie, z zapartym oddechem, bieg wydarzeń wojennych na froncie radziecko - niemieckim. Legendarne czyny żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy w zaciekłych walkach bronili swej ojczyzny, gigantyczne boje o Moskwę, Stalingrad i Leningrad, wypędzenie okupantów niemieckich poza rubieże Związku Radzieckiego — wszystko to skłoniło mnie do wnioskowania, że naród, który z takim niebywałym w dziejach bohaterstwem bronili honoru i niepodległości swego ojczystego kraju, nie może być narodem tak złym, jak chciały to nam wmówić amerykańskie szkoły, dzienniki i czasopisma. Tak bronić ojczyzny może tylko naród, który ukochał ją ponad życie.

Zdałam sobie z tego jasno sprawę jeszcze w Ameryce. Zapragnęłam więc sama, na własne oczy, zobaczyć kraj radziecki i bohaterski naród. Wyczuwałam niewątpliwą łączność między humanizmem Tołstoja i

Ilia Erenburg 161

BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Spotkał się z France u dentysty, który dopomagał grupie „Jeanne d'Arc". Ramel przyszedł z owiązanym policzkiem: po niedawnych aresztowaniach zalecano im zachowywać ścisłą konspirację. France wyłożyła istotę sprawy. Ramel od razu poczuł dla niej sympatię: co właściwie nas dzieli? Oni robią to samo, co my. To nie czas wyborów, ludzie umieją nie według partyjnego klucza... Kiedy France znikła, Ramel powiedział:

— Pomówię z kolegami. Niech pani przyjdzie jutro. Doktór przyjmuje dużo chorych, więc jest tu bezpiecznie... Jutro również nikogo tu nie będzie o tej porze...

Tegoż wieczora Ramel powtórzył prośbę komunistów koledze Nadaud:

— To wykluczone — oświadczył Nadaud. — Posiadamy zupełnie wyraźne wskazówki — nie dawać im broni. Możemy wymieniać swoje wiadomości, komunikować sobie nazwiska prowokatorów, dopomagać w ukrywaniu się — i nic poza tym...

— Nie rozumiem, po co nam tyle automatów

— Dzielą nas z nimi rzeczy zasadnicze. Oni zajmują się drobnymi operacjami, zabijają boszów, psują ładunki, niedawno wysadzili w powietrze więzienie ciśnień. To tylko wzmaga represje. Dla komunistów rzeczą najważniejszą jest propaganda. My zaś patrzymy na to z narodowego punktu widzenia. Musimy stworzyć w podziemiu prawdziwą armię. Po wylądowaniu sprzymierzonych będziemy posiadali dobrze uzbrojone jednostki bojowe, dowodzone przez zawodowych oficerów.

Podczas ponownego spotkania z France, Ramel rzekł:

— Niestety, jest to niemożliwe. Jesteśmy przeciwni operacjom przedwczesnym. Tak uważa nasze kierownictwo.

— Cóż, zdaniem waszego kierownictwa, należy czynić?

— Gromadzić siły, czekać.

Ileż razy Mado słyszała owe „czekać"! Ale dotychczas wymieniali to słowo ludzie małego ducha, przywiązani do książeczki oszczędnościowej, do szafy lustrzanej, do szklaneczki aperitifs. A ten... Przecież może być zabrany dziś jeszcze, zamęczony w gestapo...

— Czekać na co?

— Na wylądowanie.

— Dziwna gra! Sprzymierzeni wyczekują, aż Rosjanie osłabią Niemców, a wy czekacie, aż sprzymierzeni znajdą się we Francji, ludzie zwykli czekają, aż wy się zdecydujecie na wystąpienie. W rezultacie jakiś tam Durand z Vichy, który nie puszcza was na próg, okaże się zwycięzcą...

Mado denerwowała się, miętła rękawiczkę. Ramel zapomniał o instrukcjach; było mu nieprzyjemnie, że może się wydać tej kobiecie tchórzem.

— Jeśli pani chce znać moje zdanie, to ja nie godzę się z nimi. Teraz łatwiej jest strzelać, niż broń ukrywać.. Nie będę pani wyjaśniał, czym jest dyscyplina. Kiedy powstał pakt sowiecko-niemiecki, to sądziłem, jak wielu innych, że komuniści są zdrajcami. Nie miałem racji, przyznaję. Mieliście własną taktykę. Własną taktykę posiadają również ludzie, którzy każą nam czekać. Jeden z moich kolegów jest komunistą. W początku wojny zaproponowano mu wyrzeczenie się komunizmu. Wiedziałem, że nie godzi się on w wielu punktach ze stanowiskiem waszych deputowanych, ale powiedział mi: „Podczas walki nie filozofuje się, lecz walczy" ...Aresztowano go, nie wiem, co się z nim stało. Wydał mi się wówczas fanatykiem. Pod tym względem również nie miałem słuszności. Obecnie i ja walczę i nie chcę roztrząsać — czy ci w Londynie mają rację, czy jej nie mają. Pani lepiej ode mnie pojmuje, na czem polega wierność...

Przy pożegnaniu Mado powiedziała:

— To przykre, że nie dostałam broni. I przykro mi jest za pana...

Ramel mocno uścisnął jej rękę:

— Życzę pani powodzenia.

Raul roześmiał się, gdy France opowiedziała mu o rozmowie z Ramelem:

— A więc — mówią o wierności? Są wierni sobie, to racja... Obawiają się nas. Ramel nie orientuje się. Posłałem cię do niego, bo to najporządniejszy z nich. Jest tam u nich taki typek. Nadaud, były protegowany Flandina. Tamten wprost oświadcza: „Na chwilę zwycięstwa powinniśmy być silniejsi od komunistów"... Powiedz Paulinie, żeby postarali się o automaty u Niemców — to nasi jedyni dostawcy broni. I dowiedz się, jak idzie z Wolframem?...

Józefinkę poruszył powrót Mado:

— Operacja dziś w nocy. Mogą zacząć sprawdzać. Odeszlę cię do pewnej staruszki, to w górze za miastem. Rano zejdziesz do Lesvallees omijając wszystkie posterunki. O siódmej koło Lesvallees będzie cię oczekiwała łączniczka — przekażę Raulowi wyniki...

— O której operacja?

— O czwartej.

— Raul zapytywał o kopalnie...

France ledwie się wlokła — nie spała dwie noce, daleko, stroma droga. Wieczór był chłodny, jeden z pierwszych wieczorów zimy. W malutkim domu stara wieśniaczka gotowała wrzątek i coś dogadywała, następnie nakarmiła France i swoją wnuczkę, a wciąż coś mówiła, mówiła. France nie rozumiała słów. Może ta staruszka postradała rozum?

(d. c. n.)